RZECZPOSPOLITA

8 stron

Cena 5 zł.

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 22 LISTOPADA 1948 ROKU Nr. 321 (1530)

Kampania Anglosasów nie była prowadzona w dobrej wierze

Ostatni apel Polski

przed decyzją ONZ w sprawie zbrojeń

PARYŻ, 20.11 (PAP). Zgromadzenie generalne ONZ zakończyło dyskusję w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej i odbyło głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami.

PRZECIWKO WNIOSKOWI RADZIECKIEMU w sprawie redukcji o jedną trzecią zbrojeń i sił zbrojnych 5 mocarstw oraz zakazu broni atomowej — kraje anglosaskie puściły w ruch „maszynę do głosowania".

39 państw wypowiedziało się przeciwko wnioskowi radzieckiemu, 6 — głosowało za wnioskiem, a 6 wstrzymało się od głosowania.

ZA WNIOSKIEM FRANCUSKO - BELGIJSKIM głosowało 43 państwa, przeciwko — 6, a 1 delegacja wstrzymała się od głosowania.

Przed głosowaniem na zakończenie dyskusji zabrał głos delegat Polski dr. Suchy.

Jako przedstawiciel kraju, który w ciągu wojny tak wiele wycierpiał, który wniósł olbrzymi wkład do sprawy zwycięstwa i pokoju, a który obecnie poświęcił się całkowicie zadaniu odbudowy — mówił na wstępie dr. Suchy — uważam, iż mam prawo wypowiedzieć się w sposób wyczerpujący i otwarty przed Zgromadzeniem.

Nasze prawo

Polska broni idei pokoju, walczy o pokój i będzie kontynuować tę walkę. Powiedzmy to w sposób jasny: prawdziwą walkę o pokój prowadzą ci, którzy najbardziej wycierpieli w ciągu ostatniej wojny i którzy dziś są najbardziej zainteresowani w utwierdzeniu pokoju. Polska jest krajem zrujnowanym przez ostatnią wojnę; straciliśmy bowiem 22 proc. ludności, 65 proc. naszego handlu i przemysłu legło w gruzach, 35 proc. rolnictwa, 50 proc. naszych środków komunikacyjnych, 60 proc. naszych szkół i instytucji naukowych zostało zburzonych. Myśmy obliczali wyniki wojny w krwi przelanej i w cierpieniu, a nie w akcjach, ekspansji i zyskach.

Nasze pytanie

Jak wyjaśnicie, panowie — pyta dalej przedstawiciel Polski, zwracając się ku delegacjom anglosaskim — **wskrzeszanie potencjału wojennego Niemiec i tworzenie z Niemiec Zachodnich twierdzy waszej ekspansji?**

Jak wyjaśnicie, że arsenał Niemiec — Zagłębie Ruhry — powrócił obecnie w ręce niemieckie, że wstrzymaliście rozbiórkę niemieckich zakładów zbrojeniowych, gwałcąc układ poczdamski?

Jak wyjaśnicie wprowadzanie hitlerowców do administracji oraz inspirowanie propagandy wrogiej Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym ofiarom agresji hitlerowskiej nie wyłączając waszego sojusznika — Francji?

W obronie propozycji radzieckich

Dalszą część swego przemówienia dr Suchy poświęca wykazaniu całkowitej bezpodstawności zarzutów, wysuwanych przez blok anglosaski przeciwko propozycjom radzieckim.

Mówca rozprawia się również z twierdzeniem, jakoby rozbrojenie mogło nastąpić dopiero po „przywróceniu zaufania międzynarodowe" i wykazuje, że wszystkie argumenty bloku anglosaskiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu opierają się na przekręcaniu i wypaczaniu faktów.

Przechodząc do omówienia ostatniego zarzutu przeciwko propozycjom radzieckim, dr. Suchy stwierdza:

„Delegacja brytyjska oświadczyła, iż mogłaby przyjąć propozycję radziecką pod warunkiem, że w organie kontroli międzynarodowej nad redukcją zbrojeń nie obowiązywałaby zasada jednomyślności. Delegat brytyjski Showcross zapytał wiceministra Wyszyńskiego bezpośrednio, czy zasada jednomyślności w tym organie kontroli miałaby obowiązywać, na co Wyszyński odpowiedział przecząco.

Kompromisowa rezolucja polska

Delegacja polska — stwierdza dr. Suchy — w nadziei, iż zastrzeżenie brytyjskie będzie można usunąć przez jasne sformułowanie, zgłosiła rezolucję, stwierdzającą m. in., że w ramach Rady Bezpieczeństwa zostanie stworzony międzynarodowy organ kontroli i nadzoru nad zarządzeniami rozbrojeniowymi, w którym nie będzie wymagane zgodne głosowanie stałych członków Rady Bezpieczeństwa. **Propozycja polska została jednak również odrzucona przez blok anglosaski".**

Zdaje mi się — oświadczył w konkluzji delegat polski — że wykazałem w moim przemówieniu, iż **kampania Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przeciwko propozycji radzieckiej nie była prowadzona w dobrej wierze, lecz była kontynuowaniem „zimnej wojny".** Metody te — kończy mówca — muszą zawieść, gdyż przeciwstawią się im miłujące pokój narody.

(Mowa min. Wyszyńskiego na str. 3)

Odbudowa kulturalna Białegostoku

Piękne rzeźby zdobią wejście do b. pałacu Branickich (Patrz artykuł na str. 6).

21 listopada święto artylerii radzieckiej

MOSKWA, 20.11 (PAP) Dn. 21 bm. Związek Radziecki uroczyście obchodzić będzie „Dzień Artylerii" — święto, wprowadzone przez rząd ZSRR dla upamiętnienia wybitnych zasług artylerzystów radzieckich na frontach wielkiej wojny w obronie ojczyzny.

Artylerzyści radzieccy zapisali wiele chlubnych kart w historii wojny, prowadzonej przeciwko najeźdźcom faszystowskim, a po wojnie artylerzyści radzieccy, jak zresztą cała armia radziecka, czujnie stoją na straży pokojowej — twórczej pracy narodów ZSRR i niestrudzenie doskonalą swój kunszt bojowy.

Historyczny dokument walki o socjalizm

Artykuł Stalina sprzed 20 lat

o industrializacji kraju i prawicowym odchyleniu w WKP(b)

MOSKWA, 20.11 (PAP). Pod powyższym tytułem „Prawda" zamieszcza artykuł, poświęcony 20 - ej rocznicy przemówienia Stalina „O industrializacji kraju i o prawicowym odchyleniu w WKP(b).

Nieśmiertelne zasługi Stalina

„Prawda" podkreśla, iż nieśmiertelną zasługą Stalina było skierowanie głównej uwagi i wysiłku partii i całej klasy robotniczej Związku Radzieckiego na odbudowę wielkiego a przede wszystkim ciężkiego przemysłu, jako podstawy gospodarki socjalistycznej w ZSRR.

Stalin wykazał, że prześcignięcie przez Związek Radziecki krajów kapitalistycznych w dziedzinie technicznogospodarczej jest dla ZSRR zagadnieniem żywotnym nie tylko z punktu widzenia walki o zwycięstwo socjalizmu, ale również z punktu widzenia walki o niepodległość i bezpieczeństwo kraju w warunkach otoczenia kapitalistycznego.

Szybkie uprzemysłowienie kraju jest niezbędne w celu przebudowy gospodarki drobno-towarowej na zasadach socjalistycznych.

„Nie wolno bez końca, t. j. w ciągu zbyt długiego okresu czasu — pisał Stalin — opierać władzy radzieckiej i budownictwa socjalistycznego na dwóch różnych podstawach: na największym i najbardziej zjednoczonym przemyśle socjalistycznym i na najbardziej rozdrobnionym i zacofanym drobnotowarowym gospodarstwie chłopskim. Należy stopniowo lecz systematycznie i uporczywie przebudowywać gospodarkę wiejską na nowej bazie technicznej, na bazie wielkiej wytwórczości, podciągając ją do przemysłu socjalistycznego".

„Prawda" przypomina, że kapitulanci prawicowi, chcąc zlikwidować socjalistyczną industrializację ZSRR podnieśli krzyk, iż tempo industrializacji jest ponad siły i żądali zmniejszenia inwestycji w wielkim przemyśle.

Ci sami kapitulanci twierdzili, iż ofensywa przeciwko kułakowi prowadzi jakoby do „degradacji gospodarki wiejskiej, ponieważ pozbawia rzekomo chłopów bodźca gospodarczego".

Nieśmiertelne osiągnięcie

„Likwidacja w ciągu krótkiego okresu historycznego zacofania technicznogospodarczego naszego kraju — pisze „Prawda" — była nieśmiertelnym osiągnięciem narodu radzieckiego. Okres ten wszedł do historii naszej ojczyzny jako jedna z jej najwspanialszych kart".

Dzięki zwycięstwu polityki industrializacji i kolektywizacji Związek Radziecki na początku drugiej wojny światowej stanowił potężną siłę, która nie tylko mogła stawić czoło silnemu i niebezpiecznemu wrogowi, lecz także była w stanie rozbić wroga w walce sam na sam.

Rozwijając wytyczne Lenina, demaskujące korzenie społeczne oportunizmu w ruchu robotniczym — kontynuuje „Prawda" — tow. Stalin dokładnie wskazał bazę socjalną odchyleń w szeregach naszej partii na różnych etapach jej rozwoju. Dowiódł on, że tę bazę socjalną stanowią takie zjawiska jak przewaga drobnej wytwórczości w naszym kraju, wykluwanie się z drobnej wytwórczości elementów kapitalistycznych, obciążenie naszej partii przez żywioł drobno-burżuazyjny, zarażenie niektórych ogniw naszej partii przez ten żywioł. Właśnie to środowisko społeczne stanowiło główną pożywkę dla wszystkich ugrupowań antyleninowskich, zmierzających do odrodzenia kapitalizmu w ZSRR.

W miarę tego, jak socjalizm osiąga zwycięstwo za zwycięstwem, elementy kapitalistyczne staczały się na dno, ugrupowania anty-leninowskie przekształcały się w bandy politycznych obłudników i oszustów, pozbawionych najmniejszego poparcia wewnątrz kraju i opierających się na pomocy faszystowskich wywiadów. Likwidacja we właściwym czasie tych gniazd szpiegowskich i dywersyjnych — była jednym z najważniejszych warunków, które zagwarantowały zwycięstwo ZSRR w wojnie z faszystowskimi Niemcami.

Znaczenie doświadczenia

Doświadczenie walki partii Lenina-Stalina z oportunizmem i ugodowością posiadało i posiada dotychczas pierwszorzędne znaczenie dla partii komunistycznych całego świata.

Partie komunistyczne kroczą naprzód na całym świecie, przezwyciężając odchylenia od linii marksistowsko-leninowskiej, prowadząc bezwzględną walkę z wszystkimi zjawiskami oportunizmu, zarówno w teorii, jak w praktyce.

Doświadczenia partii bolszewickiej, partii Lenina-Stalina, są gwiazdą przewodnią dla bojowników komunizmu na całym świecie.

Przed 20-tu laty Tow. Stalin w swym przemówieniu p. t. „O industrializacji kraju i o prawym odchyleniu w WKP (b)" zdemaskował kapitulantów prawicowych, broniących rozwoju gospodarstw kułackich. Łatwo spostrzec jawne podobieństwo między sytuacją w ZSRR przed 20-ty laty, a poglądami, które głosiły np. prawicowo - oportunistyczne elementy w szeregach Polskiej Partii Robotniczej. Elementy te broniły interesów gospodarstw kułackich i głosiły antymarksistowską teorię o wygasaniu walki klasowej w okresie przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu.

Stanowisko PPR

Polska Partia Robotnicza, uzbrojona w cenne doświadczenie bolszewickiej partii ZSRR — szybko ujawniła i zdemaskowała odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne.

Doświadczenia partii bolszewickiej ułatwiają partiom komunistycznym całego świata ich walkę o zwycięstwo socjalizmu.

Delegacja węgierska w drodze do Polski

BUDAPESZT, 20.11 (PAP). Dnia 20 bm. opuściła Budapeszt 53-osobowa delegacja węgierska, udając się do Polski, gdzie weźmie udział w „Tygodniu Przyjaźni Polsko-Węgierskiej".

Cała prasa węgierska poświęca wiele miejsca uroczystościom, związanym z obchodem „Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej".

Album z życia Bema

w darze od Węgrów dla Polski

BUDAPESZT, 20.11 (PAP). W dniu 19 bm. w Towarzystwie Przyjaźni Węgiersko-Polskiej — młodzież węgierska przekazała posłowi R. P. w Budapeszcie dr. Alfredowi Fiderkiewiczowi piękny album, zawierający rysunki i fotografie z życia generała Bema.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością prezes Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej Michalify, oraz wiceminister oświaty Boka.

Przemysł cementowy wykonał roczny plan produkcji

Przemysł cementowy zorganizowany w Zjednoczeniu Fabryk Cementu R.P. w Sosnowcu wykonał tegoroczny państwowy plan produkcji cementu, klinkieru cementowego oraz energii elektrycznej i artykułów pomocniczych na dzień 12 listopada br. osiągając wartość produkcji przemysłu cementowego w zł. przedwojennych przewidzianą planem.

Według przybliżonych obliczeń wartość produkcji przemysłu cementowego osiągnie do końca bież. roku ponad 110 proc. planu.

(Inne meldunki o wykonaniu planów produkcji **na str. 5)**

Po Wrocławiu — w Paryżu

PARYŻ 20.11 (PAP). We wtorek, 23 bm. odbędzie się w wielkim amfiteatrze Sorbony zebranie, zwołane przez członków delegacji francuskiej na Kongres Wrocławski. Zebranie to ma zamanifestować solidarność francuskiego świata intelektualnego w obronie pokoju przeciwko podżegaczom wojennym.

BIBLIOTEKA WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDLOWA

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Co wolno de Gaulle'owi

(Od paryskiego korespondenta A P I)

We Francji i Ameryce nie przestano jeszcze mówić na temat „sensacyjnego" oświadczenia gen. de Gaulle'a — występującego przeciw planowi Marshalla. Po skrytykowaniu stanowiska zajętego przez rząd Schumana w sprawie Zagłębia Ruhry, de Gaulle stwierdził, że między tą postawą a przyjęciem planu Marshalla istnieje pewien związek i dodał: „Przez całe wieki żyliśmy bez planu Marshalla. Nie będę sprzeciwiał się wykonaniu go pod jednym tylko warunkiem, — że dla chwilowej wygody nie poświęci się całej przyszłości Francji i Europy".

Takie stanowisko wywołało duże „zdumienie" w Waszyngtonie, gdyż de Gaulle pozostaje oficjalnym kandydatem Białego Domu w razie upadku Trzeciej Siły. Jak rozumieć to oświadczenie?

Przede wszystkim jest oczywiste, że padło ono pod wpływem presji mas ludowych przeciw rządowi, który zdradza otwarcie interesy Francji, a na swą obronę ma jedynie policjantów Mocha oraz artykuły wstępne Bluma w „Populaire".

Po drugie, jest rzeczą jasną, że de Gaulle wyraża przy tej okazji niepokoje pewnej części kapitalistów francuskich, a przede wszystkim przemysłowców wschodniej części Francji, bojących się odrodzenia przemysłu niemieckiego, którego konkurencję wytrzymaliby tylko z trudem.

Wreszcie de Gaulle doszedł do wniosku, że nadszedł już czas, aby współzawodniczyć z Trzecią Siłą.

Nie związany z rządem, gen. de Gaulle może skorzystać ze swej całkowitej nieodpowiedzialności i pozwolić sobie na oderwaną demagogię i zaczepki pod adresem Schumana, zdyscyplinowanego funkcjonariusza Departamentu Stanu.

Sprawa Zagłębia Ruhry i Berlina postawiła rzeczywiście rząd Trzeciej Siły w niezmiernie trudnej sytuacji. Po proteście przeciw oddaniu kopalń i zakładów przemysłowych Ruhry kapitalistom niemieckim, został on zmuszony do śmiesznych targów na konferencji londyńskiej, której zadaniem jest nadać ostateczny kształt zarządzeniom zadecydowanym bez uprzedniej narady przez Departament Stanu.

Delegat francuski, Hervé Alphand — celem odwrócenia uwagi od sprawy zasadniczej, jaką jest oddanie kapitalistom niemieckim arsenału Ruhry — ograniczył się do żądania wzmocnienia „kontroli" sprzymierzonych. Złudny charakter takiej kontroli wykazało doświadczenie lat po wojnie 1914 — 1918 r.

Doskonale świadom daremności swych wysiłków w tej dziedzinie rząd francuski czepia się zatem rozpaczliwie „gwarancji" amerykańskiej. Żeby uzyskać ją, ustępuje w sprawie Ruhry, a staje się obrońcą amerykańskiego punktu widzenia w sprawie Berlina.

Nota francuska w odpowiedzi na propozycje pośredniczenia ONZ, świadczy, do jakiego stopnia uległości doszła dyplomacja francuska. Nota Schumana dokładnie naśladuje noty delegatów brytyjskich i amerykańskich i usiłuje zasugerować, że interesy francuskie zagrożone są wyłącznie w Berlinie.

Ludziom nawet najgorzej poinformowanym w sprawach polityki zagranicznej trudno uwierzyć, że „niebezpieczeństwo" berlińskie jest większe, niż groźba wisząca nad Francją z powodu powtórzenia błędów, które kosztowały Francję dwie agresje w ciągu trzydziestu lat.

Nota francuska zdradza to zakłopotanie i żeby wybrnąć z sytuacji, Schuman, nie powołując się na interesy francuskie, daje do zrozumienia, że jeśli przyjmuje tę postawę, czyni to przez wierność zasadom Karty ONZ.

Wymówka ta jest tym bardziej rażącą, że właśnie Karta ONZ nie upoważniała do podniesienia sprawy Berlina w Radzie Bezpieczeństwa i że na mocy umowy poczdamskiej mogła ona być rozpatrzona jedynie przez konferencję czterech ministrów spraw zagranicznych.

Lecz wierność dla zobowiązań i troska o interesy narodowe przestały już dawno zaprzątać rząd, którego cała polityka inspirowana jest obawą, czy dostatecznie podoba się ona obcemu mocarstwu.

De Gaulle chce wyciągnąć korzyści z najbardziej widocznych momentów tego poniżenia, dając do zrozumienia, że on mógłby uzyskać większą niezależność polityczną.

Zdaje się jednak, że myli się w rachubach, bo jeśli jest szczery, ryzykuje, że opuszczą go Amerykanie i stanie się niczym; jeśli nim nie jest — co wykazały wszystkie jego poprzednie oświadczenia — to naród francuski rozpozna „sensacyjne" oszustwo.

PIERRE COURTADE

Paryż, w listopadzie.

Niechęć W. Brytanii

do rozwiązania kwestji berlińskiej

zdezawuowana przez marsz. Sokołowskiego

BERLIN 20.11 PAP. Dowódca naczelny wojsk radzieckich w Niemczech marszałek Sokołowski złożył przedstawicielom prasy w Berlinie następujące oświadczenie:

W odpowiedzi rządu angielskiego na list przewodniczącego trzeciej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych Herberta Evatta i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie w sprawie Berlina, — znajduje się **nieuzasadnione twierdzenie jakoby rokowania pomiędzy czterema dowódcami sojuszniczych wojsk w Berlinie we wrześniu b.r. zostały zerwane w skutek nieprzesłania przez rząd radziecki odpowiednich instrukcji dowódcy naczelnemu wojsk radzieckich w Berlinie** jak to przewidywało porozumienie osiągnięte przez przedstawicieli mocarstw zachodnich z premierem Stalinem w Moskwie.

Znane powszechnie fakty przeczą temu twierdzeniu.

Dowódca naczelny wojsk radzieckich w Niemczech otrzymał zarówno dyrektywę czterech rządów w sprawie Berlina z dnia 30 sierpnia, jak i inne wskazówki swego rządu niezbędne dla pozytywnego rozstrzygnięcia kwestii berlińskiej z uwzględnieniem interesów wszystkich stron.

W czasie rokowań w Berlinie po między 31 sierpnia, a 7 września b.r władze radzieckie dążyły do pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy Berlina, uwzględniając lojalnie interesy wszystkich stron.

Stanowisko dowództwa radzieckiego podczas rokowań w Berlinie zostało jasno sprecyzowane przed opinią światową w oświadczeniu tego dowództwa z dnia 2 października b. r. Oświadczenie to pozostaje dotychczas jedynym dokumentem oświetlającym przebieg rokowań berlińskich. Jest rzeczą znamienną, że **rząd** brytyjski nie załączył propozycji **dowództwa brytyjskiego w Berlinie w sprawach finansowych i innych do t.zw. „Białej Księgi", opublikowanej przez brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych.**

Stało się tak dlatego, że **propozycje dowództwa brytyjskiego w Berlinie całkowicie odbiegały od założeń dyrektywy czterech rządów z 30 sierpnia b.r.**, co dowodzi raz jeszcze, że dowództwo brytyjskie nie dążyło do osiągnięcia porozumienia na podstawie dyrektywy z 30 sierpnia, mimo że dyrektywa ta została podpisana przez przedstawiciela rządu Wielkiej Brytanii.

Jeśli się weźmie pod uwagę powyższe fakty, bezpodstawność usiłowań rządu brytyjskiego, co do wyjaśnienia swego stanowiska w kwestii berlińskiej przez fabrykowanie najrozmaitszych wymysłów o dowództwie radzieckim w Niemczech, — staje się jasna.

Należy zaznaczyć, że głównym brakiem w stanowisku mocarstw zachodnich w sprawie berlińskiej jest **całkowita niechęć brania pod uwagę interesów radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech przy rozstrzyganiu sprawy waluty w Berlinie.**

Tymczasem dyrektywa czterech rządów z dnia 20 sierpnia stwierdza wyraźnie, że „czterej sojuszniczy dowódcy naczelni powinni przewidzieć dostateczne gwarancje, by nie doszło do dezorganizacji obiegu pieniężnego i do naruszenia stałości waluty radzieckiej strefy okupacyjnej".

Gdyby przedstawiciele mocarstw zachodnich dali dowód dostatecznego zrozumienia konieczności przestrzegania tego uzgodnionego postanowienia, — wszystkie inne zagadnienia mogłyby być łatwo rozstrzygnięte. Przedstawiciele mocarstw zachodnich nie chcą zrozumieć, albo też udają, że nie chcą zrozumieć, że gdyby nie było rzeczywistego zagrożenia interesów gospodarczych radzieckiej strefy okupacyjnej w związku z odrębną reformą pieniężną w Niemczech Zachodnich i wprowadzeniem drugiej waluty w zachodnich sektorach Berlina, — to nie powstałaby konieczność wprowadzenia przez władze radzieckie ograniczeń komunikacyjnych pomiędzy Berlinem, a zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec. Władze radzieckie zawsze dążyły do pozytywnego rozstrzygnięcia kwestii berlińskiej, biorąc pod uwagę interesy stron i istniejące porozumienia międzynarodowe. Wskazuje na to zarówno odpowiedź rządu radzieckiego z 16 listopada b.r na apel Evatta i Trygve Lie, jak i pozytywne stanowisko przewodniczącego delegacji radzieckiej na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych w stosunku do wysiłków przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Bramuglia w sprawie pośrednictwa między mocarstwami.

W walce z solidarnością robotników Francji

Szturm 100 czołgów

na port w Dunkierce

PARYŻ, 21.11 (PAP). — W sobotę zgromadzone przez rząd oddziały wojska i policji w liczbie 7 tysięcy ludzi, poparte blisko 100 czołgami, tankietkami i samochodami pancernymi, uzbrojonymi w karabiny maszynowe, przypuściły szturm na port w Dunkierce, w którym zabarykadowało się 1.500 robotników portowych. W skład szturmujących wojsk wchodziły bataliony strzelców algerskich i marokańskich oraz ściągnięte w pośpiechu francuskie oddziały okupacyjne w Niemczech.

DUNKIERKA, 20.11 (SAP). Po usunięciu zapór, policja przekonała się, że strajkujący w nocy wycofali się z portu i opuścili lokale biur towarzystw okrętowych, nie chcąc wywołać zamieszek i dawać zbrojnym oddziałom pola do brutalnych gwałtów.

W poniedziałek rozpoczyna się — jak wiadomo — strajk generalny i nieograniczony robotników portowych we wszystkich portach francuskich i algierskich. W niektórych portach strajk trwa już od szeregu dni. Załoga 17 okrętów, zakotwiczonych w porcie Rouen, postanowiły strajk kontynuować.

Strajk generalny w Marsylii

W Marsylii Rada Związków zawodowych robotników portowych postanowiła na odbytym zebraniu przystąpić w poniedziałek do strajku. Strajk personelu marynarki handlowej w Marsylii trwa nadal. Oficerowie marynarki handlowej postanowili przekazać jednodniowy zarobek na rzecz Funduszu Strajkowego marynarzy.

W Nantes strajkujące załogi okrętów, znajdujących się w porcie, postanowiły opóźnić odjazd wszystkich okrętów o 24 godziny.

Robotnicy portowi z Bordeaux uchwalili kontynuować strajk aż do zwycięstwa.

Sytuacja w górnictwie

PARYŻ, 21.11 (PAP). — W okręgu zanotowano o 250 zjazdów do kopalń mniej, aniżeli w dniu poprzednim. W Lenz cyfra ta wynosiła 350. Montceau Les-Mines do 1.400 górników, którzy w poniedziałek ponownie przerwali pracę, przyłączyło się kilkudziesięciu górników. W Aubin — Crasac dalszych 100 górników przystąpiło ponownie do strajku.

Przewodniczący Rady Administracyjnej kopalń okręgu Blanzy, Bonnadot, solidaryzując się z górnikami, podał się do dymisji. Bonnadot oświadczył, że solidaryzuje się z klasą robotniczą, gdyż nie może zgodzić się z bezprawiem i z ignorowaniem słusznych żądań górników.

Z powodu trwającego strajku, zapasy węgla, zwłaszcza na kolei szybko topnieją. Składy rozdzielcze w Acheres w okręgu paryskim, które w chwili wybuchu strajku miały około 23 tysiące ton, obecnie mają jedynie na składzie 9 tysięcy ton.

Komunikat SFZZ

PARYŻ, 20.11 (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych wydał komunikat, w którym stwierdza, że strajk górników francuskich wywołał potężną falę międzynarodowej solidarności robotniczej.

Biorąc pod uwagę, że strajk górników trwa od 46 dni, wywołując poważny niedostatek wśród rodzin górników, ŚFZZ postanowiła zwrócić się z apelem do wszystkich central związkowych, zrzeszonych w Federacji, w celu udzielenia dalszej pomocy górnikom francuskim i zadokumentowania w ten sposób solidarności robotniczej.

W kilku wierszach

— **Syn Hindenburga**, gen. Oskar von Hindenburg, stanie na początku przyszłego roku przed sądem denacyfikacyjnym w Uelzen w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

✠

— **De Gasperi**, który przybył z kilkudniową wizytą do Belgii, został przyjęty w sobotę przez premiera Spaaka.

✠

— **Pani Golda Meyerson**, poseł Izraela w Moskwie przybył do Paryża, celem odbycia konferencji z ministrem spraw zagranicznych Izraela Szertokiem w związku z debatami nad kwestią palestyńską w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

✠

— **W związku z dymisją gabinetu Spaaka, regent Belgii Karol odbył rozmowy z przywódcami partii politycznych, usiłując znaleźć kandydata na stanowisko premiera. W kołach obserwatorów podkreśla się, że rozmowy te dotychczas nie dały wyników. Przypuszcza się, że przesilenie rządowe w Belgii potrwa conajmniej kilka dni.**

✠

— **W Japonii** strajkuje obecnie milion robotników. Wśród strajkujących największa ilość przypada na przemysł tekstylny, kolejarzy i ciężki przemysł. Charakterystycznym rysem obecnego ruchu strajkowego jest utworzenie specjalnych zjednoczonych komitetów robotniczych, kierujących walką.

✠

— **Między Pakistanem a Czechosłowacją** został zawarty układ handlowy na jeden rok.

— **W USA strajkuje 143 tys. robotników portowych oraz załogi 47 statków.**

O podział Palestyny

dalsza dyskusja Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ, 20.11 (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad planem Bernadotte'a, dotyczącym podziału Palestyny.

Delegat Stanów Zjednoczonych dr. Philip Jessup, opowiedziawszy się za planem, uchwalonym przez ONZ, który przewidywał, że obszar Negev powinien przypaść państwu Izrael, a obszar zachodniej Gallilei państwu arabskiemu. Natomiast projekt Bernadotte'a proponuje, by zachodnia Gallilea przypadła państwu Izrael, a obszar Negev został oddany Arabom.

Dr Jessup podkreślił, że wszelkie zmiany terytorialne nie przewidziane w rezolucji ONZ powinny nastąpić za wspólną zgodą zarówno Żydów jak i Arabów.

Delegat amerykański zaznaczył, że wszystkie rządy powinny uznać oficjalnie państwo Izrael i poprzeć jego przyjęcie do ONZ.

Delegacja Stanów Zjednoczonych jest zdania, że obszar Jerozolimy powinien być wyłączony i otrzymać odrębny statut. Dr. Jessup oświadczył, że w tej sprawie wypowie się bardziej szczegółowo w najbliższych dniach i przedstawi poprawki do planu Bernadotte'a.

Delegat Unii Południowo-Afrykańskiej Eric Louw oświadczył, że kraj jego jest żywotnie zainteresowany w utrzymaniu pokoju na Bliskim Wschodzie i wezwał ONZ, by nie narzucała w sprawie Palestyny żadnego planu podziału, który by się okazał nie do przyjęcia dla Arabów i Żydów.

PARYŻ, 20.11 (PAP). Obserwatorzy w ONZ nazywali wystąpienie Jessupa „przemówieniem wyborczym". W istocie 14 grudnia odbędą się w państwie Izrael wybory powszechne i Stany Zjednoczone pragnęłyby przy pomocy „nowego kursu" usposobić przychylnie rzesze wyborców dla tych kandydatów, którzy wystąpią za wciągnięciem państwa Izrael w orbitę polityki amerykańskiej.

Prawo do wypoczynku i wczasów

w deklaracji praw człowieka

PARYŻ, 20.11 (PAP). W Komisji Społecznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się w sobotę dyskusja nad artykułem 24 Deklaracji Praw Człowieka, który przewiduje, że „każdy ma prawo do odpoczynku i wczasów".

W dyskusji nad tym artykułem zabierali głos przedstawiciele Filipin, Argentyny, Kuby, Panamy i Związku Radzieckiego.

Delegat radziecki Pawłow porównał w swym przemówieniu rozwój oświaty w Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim. Podkreślił on, że w Stanach Zjednoczonych oświata jest niedostępna dla szerokich mas ze względu na zbyt wysokie koszty. Pozatem wskutek polityki dyskryminacyjnej w stosunku do Murzynów w stanach południowych miliony Murzynów nie umieją ani czytać, ani pisać. Natomiast w Związku Radzieckim w chwili obecnej analfabetyzm prawie nie istnieje. Liczba studentów szkół wyższych w ZSRR przekracza milion, t. j. większa jest od liczby studentów we wszystkich krajach Europy razem wziętych.

Dyskusja nad Deklaracją Praw Człowieka zakończona zostanie za tydzień.

Powrót do Polski z niewdzięcznej Francji

Dziś przybywa do Polski transport, złożony z kilkuset reemigrantów z Francji, między którymi znajduje się 21 Polaków, wysiedlonych za udział w strajkach

Rumunia wypowiada układ kulturalny

zawarty z Francją w 1939 r.

BUKARESZT 20.11 (PAP). Prasa rumuńska zamieściła komunikat Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego o wypowiedzeniu przez rząd Ludowej Republiki Rumuńskiej układu kulturalnego, zawartego z Francją w roku 1939.

Prasa rumuńska podkreśla, że układ ten dawał Francji znaczne przywileje, natomiast dla Rumunii był on szkodliwy. Rząd francuski, który obecnie wykorzystuje ten układ, prześladuje rumuńskich studentów, aresztując ich i deportując, przeprowadza rewizje w szkole rumuńskiej w Fontane de Rose, zdelegalizowała Towarzystwo Przyjaźni Rumuńsko-Francuskiej, zawiesiła dziennik kolonii rumuńskiej we Francji itd. Natomiast w stosunku do reakcyjnych elementów rumuńskich, przebywających we Francji, rząd francuski okazuje nie tylko daleko idącą pobłażliwość, ale udziela im pomocy w ich napadach na demokratów rumuńskich we Francji.

Budżety samorządów na rok 1949

Dyscyplina budżetowa przywrócona

WSZYSTKIE budżety związków samorządu terytorialnego w całej Polsce na r. 1949 zostały już opracowane. Budżety gmin wiejskich i miejskich oraz powiatowych związków samorządowych są już zatwierdzone przez bezpośrednie władze nadzorcze, natomiast na zatwierdzenie przez Radę Państwa czekają jeszcze preliminarze Warszawy i Łodzi oraz wojewódzkich związków samorządowych — ale w niczym nie zmienia to ani nie pomniejsza ogromu uzyskanych osiągnięć. Samorządowa gospodarka finansowa w Polsce została uporządkowana, budżety są zrównoważone i jednolicie opracowane. W wydawnictwie kancelarii Rady Państwa znajdujemy pełny obraz całej gospodarki finansowej w państwie w ujęciu budżetowym.

Jest to rezultat akcji podjętej w czerwcu br. przez Radę Państwa. Kancelaria RP wydała dnia 7 czerwca instrukcję dotyczącą przygotowania, uchwalania i zatwierdzania budżetów na r. 1949. Instrukcja pisana poparta była szeroką akcją instruowania ustnego, która objęła przedstawicieli i pracowników wszystkich związków samorządowych.

Jest to rezultat akcji przeprowadzonej w zadziwiająco krótkim czasie i niezmiernie sprawnie, a chodziło w niej po prostu o nauczenie właściwego budżetowania i realizowania budżetu ogromnej większości — przyznajmy to otwarcie — naszych gmin i powiatów. Wiemy, jak to bywało. Budżety układano albo przedstawiano do zatwierdzenia w chwili, kiedy taka czy inna część budżetu była już zrealizowana, pieniądze wydane — i władze nadzorcze w stosunku do tego znajdowały się często w sytuacji przymusowej. Dotacje związki samorządowe otrzymywały z różnych źródeł, których działalność nie zawsze była skoordynowana, a dotacje z Funduszu Wyrównawczego miały często charakter pokrywania deficytu z dołu, czyli nie były gospodarczo racjonalnie zużytkowane.

Także w budżetach samorządowych na r. 1949 znaczne pozycje stanowią dotacje celowe i z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, ale dotacje te są organicznie włączone do budżetu i z góry zapewnione.

Plan finansowy samorządu układany był pod kątem skoordynowania go z ogólnym planem finansowym państwa. Ogłoszenie w druku pełnego obrazu samorządowej gospodarki budżetowej nie tylko przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego, ale także w momencie, w którym prace nad budżetem państwowym nie są jeszcze ostatecznie zamknięte — pozwala na przeprowadzenie ewentualnych korektur dla lepszego zharmonizowania samorządowego planu finansowego z planem finansowym państwowym. Kancelaria R. P. słusznie stwierdza, że udało się to po raz pierwszy w Polsce.

Jeżeli wiele jeszcze rzeczy jest do zrobienia w dziedzinie samorządowej gospodarki budżetowej, to jedna rzecz z pewnością już została zrobiona. Przywrócona została w pełni dyscyplina budżetowa.

St. M.

Delegacje z zagranicy na Kongres Zjednoczeniowy

Wczoraj nadeszły dalsze telegramy o składzie delegacji partii komunistycznych i robotniczych na Kongres Zjednoczeniowy.

Z Francji przyjedzie Artur Ramette, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji oraz Marius Patinaud, członek KC KPF.

Rumunię będą reprezentowali: Teodor Jordachescu członek Biura Politycznego R.P.K., minister robót publicznych; Miron Constantinescu, członek Biura Politycznego Partii, minister kopalń nafty oraz Wanda Nicolschi, członek Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

KRONIKA PARLAMENTARNA

Posiedzenia Komisji Poselskich odbędą się według następującego planu:

we czwartek, dn. 25 bm. o godz. 10 Komisja Przemysłu i Handlu;

w piątek, dnia 26 bm. o godz. 10 — Komisja Oświatowa.

W odpowiedzi na życzenia Polski w dniu święta ZSRR

W odpowiedzi na życzenia przesłane w dniu święta narodowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nadeszły z Moskwy następujące depesze:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej p. Bolesława Bieruta.

Proszę Pana Panie Prezydencie o przyjęcie moich podziękowań za serdeczne powinszowania i życzenia przesłane z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

(—) N. Szwernik

Do Prezesa Rady Ministrów R.P. p. Józefa Cyrankiewicza.

Dziękuję Panu Panie Premierze za serdeczne życzenia w dniu 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

(—) J. Stalin

Do Ministra Spraw Zagranicznych R. P. p. Zygmunta Modzelewskiego.

Proszę przyjąć Panie Ministrze moje podziękowanie za Pana życzliwe powinszowania z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

(—) W. Mołotow

KRONIKA POLITYCZNA

AUDIENCJE W BELWEDERZE

Dnia 20 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przedstawicieli władz Polskiej Akademii Umiejętności.

Delegacja wręczyła ob. Prezydentowi złoty medal pamiątkowy, wydany z okazji 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności, po czym w dłuższej rozmowie poruszone zostały aktualne problemy i zadania nauki polskiej.

PRZYJĘCIA W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

Dnia 20 bm. Premier Cyrankiewicz przyjął nowomianowanego posła nadzwyczajnego Republiki Węgierskiej p. Bela Szanto. Po przyjęciu przez Premiera poseł Szanto został przyjęty przez podsekretarza stanu Jakuba Bermana.

PRZYJĘCIA W MSZ

Min. Modzelewski przyjął w dniu 20 bm. delegację Polskiej Akademii Umiejętności, która wręczyła mu medal pamiątkowy, wybity ku upamiętnieniu 75-lecia PAU.

Zgon attache wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie

W dniu 20 bm. zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie attaché wojskowy morski i lotniczy przy Ambasadzie Francuskiej generał brygady Gorges Teyssier.

Gen. Teyssier przebywał w Polsce dłuższy czas już przed wojną w różnym charakterze, a w r. 1939 jako szef sztabu Francuskiej Misji Wojskowej. W czasie wojny brał aktywny udział w Ruchu Oporu we Francji. Do Polski przybył powtórnie w maju roku 1946 jako attaché wojskowy, morski i lotniczy.

Jesteśmy tu, by bronić wielkiej sprawy...

Min. Wyszyński w ONZ

o ograniczeniu zbrojeń i zakazie broni atomowej

JAK już wczoraj donosiliśmy, przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński wygłosił dnia 19 listopada na Generalnym Zgromadzeniu ONZ mowę, poświęconą zagadnieniu rozbrojenia.

Mowa ta, wygłoszona w dyskusji nad ograniczeniem zbrojeń i kontrolą energii atomowej brzmiała w obszernym streszczeniu:

PARYŻ, 21.11 (PAP). — Nawiązując do wywodów delegatów anglosaskich, którzy krytykowali radzieckie propozycje rozbrojeniowe wiceminister Wyszyński raz jeszcze przypomniał motywy, jakimi kierował się rząd radziecki wnosząc swe propozycje w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o 1/3.

Delegacja ZSRR — stwierdził mówca — wskazywała na nieustający wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii i innych krajach bloku anglo - amerykańskiego. Delegacja ZSRR zwracała uwagę na panującą w tych krajach psychozę wojenną, na ciągłe mobilizowanie sił reakcji, na wzbudzanie nienawiści do Związku Radzieckiego i krajów nowej demokracji w Europie Wschodniej.

Już na początku tej sesji—stwierdził wiceminister Wyszyński — podkreśliliśmy, że **miliony prostych ludzi, którzy zapłacili krwią własną za zbrodnie faszystowskich organizatorów drugiej wojny światowej, nie chcą dopuścić i nie dopuszcza do nowej wojny, grożącej ludzkości straszliwymi cierpieniami.**

REDUKCJA ZBROJEŃ I ZAKAZ BRONI ATOMOWEJ

W dalszym ciągu mówca przeciwstawił się kategorycznie propozycjom, by ewentualna redukcja sił zbrojnych nie była połączona z zakazem broni atomowej.

Rząd radziecki — mówi wiceminister Wyszyński — wychodzi z założenia, że **redukcja zbrojeń jest warunkiem utrwalenia pokoju i wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, że odpowiada ona interesom narodów, które oczekują zmniejszenia ciężarów gospodarczych, wynikających ze wzrostu wydatków na zbrojenia w różnych krajach.** Należy wytężyć wszystkie wysiłki w kierunku jaknajszybszego i jaknajpełniejszego wykonania tego zadania. **Pierwszym krokiem powinna być redukcja o 1/3 wszystkich sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, przy czym powinno to łączyć się z zakazem broni atomowej** bez czego nie da się osiągnąć pozytywnych wyników w dziedzinie zmniejszenia całokształtu zbrojeń i sił zbrojnych.

To też delegacja radziecka domaga się, by oba te zadania — zakaz broni atomowej i zmniejszenie o 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw — traktowano równocześnie w ścisłym związku organicznym.

PROPOZYCJA ANGIELSKA

Analizując projekt rezolucji, przedstawiony przez większość anglosaską Komisji Politycznej, szef delegacji radzieckiej stwierdził, że projekt ten nie porusza zupełnie sprawy zakazu broni atomowej. Również rezolucja Zgromadzenia z dnia 4 listopada, omawiana na sprawozdaniu Komisji Atomowej, nie zawiera żadnych konkretnych propozycji w tym kierunku. W obu więc wypadkach **problem zakazu broni atomowej został pominięty.**

Nawiązując do faktu, że przeciwnicy propozycji radzieckiej usiłują wysunąć zamiast tego kwestię organizacji kontroli międzynarodowej na podstawie planu amerykańskiego, szef delegacji radzieckiej raz jeszcze stwierdził, że plan ten zmierza w istocie rzeczy do celów, które nie mają nic wspólnego z utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Jak zaznaczył w swej książce: „Konsekwencje militarne i polityczne energii atomowej" wybitny uczony angielski Blackett, Związek Radziecki, w razie przyjęcia planu amerykańskiego, musiałby ujawnić dyslokację swych fabryk wojennych i swego ciężkiego przemysłu. Dostarczyłoby to inspektorom ONZ, a tym samym amerykańskim szefom sztabów wyczerpującej mapy obiektów Związku Radzieckiego, ale **Związek Radziecki nie uzyskałby wystarczających gwarancyj, że Stany Zjednoczone zniszczą broń atomową nawet w tym wypadku, jeżeli Związek Radziecki wykona wszystkie warunki planu.**

PROPOZYCJE RADZIECKIE

Temu planowi amerykańskiemu Wyszyński przeciwstawił propozycje radzieckie w sprawie kontroli nad energią atomową wniesione do Komisji Atomowej już półtora roku temu. Propozycje radzieckie uwzględniają zarówno wymogi ścisłej kontroli międzynarodowej jak i interesy bezpieczeństwa międzynarodowego oraz poszanowania suwerenności państwowej.

Przechodząc do radzieckich propozycji w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o 1/3, Wyszyński stwierdził, że niektóre delegacje, z delegacjami USA i Wielkiej Brytanii na czele wystąpiły gwałtownie przeciwko tym propozycjom.

W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — podkreślił mówca — odbywa się szalony wyścig zbrojeń. Wywołuje to poważną obawę wśród narodów miłujących pokój i nieaprobujących planów podżegaczy wojennych, ale i podżegacze wojenni są z kolei zaniepokojeni wzmagającym się oporem narodów miłujących pokój. Opór ten wzmaga się coraz bardziej, potwierdzając przekonanie, że fiasko tych planów jest nieuniknione.

NIE JEST RZECZĄ PRZYPADKU

Nie jest rzeczą przypadku, że sekretarz Stanu USA Marshall — jak donosi „New York Times" — oświadczył, **iż Związek Radziecki prowadzi propagandową ofensywę pokojową, która ma na celu wykrzystać powszechne pragnienie pokoju.** Nie jest rzeczą przypadku, że **Marshall wspominając o niedawnych oświadczeniach radzieckich mężów stanu, zmierzających do zdemaskowania podżegaczy wojennych i umocnienia pokoju, stwierdził, iż uważa to za wielce niebezpieczne...**

Wynikałoby z tego, że dla interesów narodów niebezpieczna jest nie propaganda wojny lecz propaganda pokoju, która tak bardzo nie przypada do gustu kołom reakcyjnym USA, Anglii i niektórych innych krajów, bogacących się nietylko na wojnie lecz i na przygotowaniu do wojny. Oto dlaczego inspiratorzy agresywnej polityki USA i Anglii — jak powiedział generalissimus Stalin—nie uważają się za zainteresowanych w porozumieniu ich współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Przechodząc do analizy anglo-amerykańskiego projektu rezolucji, Wyszyński podkreślił, że projekt ten jest w gruncie rzeczy równoznaczny z rezygnacją z wszelkiej działalności w dziedzinie regulowania zbrojeń.

Kończąc, szef delegacji radzieckiej wykazał, że propozycje radzieckie w ciągu jednego roku, stanowiąc pierwszy krok na drodze do powszechnego zmniejszenia zbrojeń i wprowadzenia skutecznej kontroli międzynarodowej, odpowiadają żywotnym interesom wszystkich narodów miłujących pokój.

Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby ogromny postęp na drodze do wzmocnienia współpracy międzynarodowej, pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z aspiracjami ludzkości. Do tego dąży Związek Radziecki, do tego dąży wielomilionowy naród Związku Radzieckiego. Do tego celu dąży rząd radziecki, który — powiedział min. Wyszyński — przysłał nas tutaj byśmy bronili tej wielkiej sprawy.

Końcowe słowa szefa delegacji radzieckiej utonęły w burzy oklasków licznych delegatów i obecnej na sali posiedzeń publiczności.

Nie grzeje, nie ziębi

(rz) Polityka rządu brytyjskiego w stosunku do Polski po drugiej wojnie światowej nacechowana była chęcią wystąpienia w roli protektora i „opiekuna" Polski. Wielka Brytania, sojusznicza Polski, związana z naszym krajem układem o wzajemnej pomocy z dnia 25.VIII r. 1939 miała według koncepcji bevinowskiej spełnić nie rolę współpracującego mocarstwa, ale rolę mądrego i dobrego wujaszka, który wie najlepiej, co jest dobre a co jest złe dla Polski. O tym, że w roku 1939 Wielka Brytania nie wywiązała się ze swoich zobowiązań i nie tknęła palcem, żeby przyjść Polsce z pomocą, wiadomo wszystkim Polakom z doświadczenia i nie ma potrzeby szerzej się nad tym rozwodzić.

Po wojnie w szeregu najistotniejszych problemów interesujących Polskę rząd brytyjski zajął stanowisko wręcz sprzeczne ze stanowiskiem, jakie wypadało zająć sojusznikowi. Wymieńmy fakt, że w strefie angielskiej Niemiec agitacja antypolska jest nie tylko tolerowana, ale wręcz karmiona wypowiedziami brytyjskich mężów stanu. Więcej. Zyskała nawet poparcie w argumentacji p. Maybew'a, uzasadniającej zamiar wypowiedzenia traktatu polsko - angielskiego przez rząd brytyjski.

Jaki bowiem argument wysunął Maybew jako decydujący w tym wypadku? Wysunął jako argument fakt całkowitej zmiany granicy polsko - niemieckiej. Czyż stwierdzenie takie nie idzie na rękę niemieckim rewizjonistom i nie wzbudza w nich, co prawda fantastycznych i niedorzecznych nadziei na zmianę tych granic? Narażając się co najwyżej na zarzut lekkiego uproszczenia, możnaby powiedzieć, że brytyjski wiceminister spraw zagranicznych z wyżyn parlamentu dodaje otuchy niemieckim rewizjonistom i faszystom. Zaiste jednak — uproszczenie będzie minimalne.

Swoją praktyką rząd brytyjski dość konsekwentnie oddawna już przekreśla układ o wzajemnej pomocy między Wielką Brytanią a Polską. Nie leży w zwyczaju i w praktyce międzynarodowej wtrącanie się jednego sojusznika w sprawy wewnętrzne drugiego. A jak wiadomo, rząd brytyjski nie zawsze ściśle trzymał się tego zwyczaju.

Czy kontakty ambasadora Cavendish Bentincka z podziemiem odbywały się bez wiedzy jego władz przełożonych? Dla kogóż w końcu „pracował", dla kogo narażał się na kompromitację, dla kogo złamał sobie karierę życiową? Fakt, że postępowanie ambasadora na pewno nie licowało z postępowaniem przedstawiciela dyplomatycznego państwa sojuszniczego — a nawet niesojuszniczego. Prawdę mówiąc, w świetle powojennej polityki prowadzonej w bardzo wielu wypadkach przez Wielką Brytanię wobec Polski, oświadczenie Maybew'a nie może zrobić większego wrażenia i nie zasługiwałoby na szersze omówienie. Ciekawe jednak jest, jakie pobudki skłaniają nagle rząd brytyjski do zajęcia się tą sprawą dziś i co podyktowało wiceministrowi spraw zagranicznych W. Brytanii takie a nie inne sformułowanie odpowiedzi na interpelację („samorzutną"?) w parlamencie. Wydaje się, że wiceministrem kierowała naiwna wiara, iż takie oświadczenie może wprawić w zakłopotanie nasz rząd i wywołać wrażenie w Polsce. Słowem, oświadczenie Maybew'a miało w znacznej mierze cel propagandowy, wymierzony przeciw postępującemu w naszym kraju procesowi stabilizacji.

Niewątpliwie autorzy tego pomysłu bardzo szybko „dowiedzą się", że się omylili. Reakcja społeczeństwa polskiego na „groźbę" zerwania układu o wzajemnej pomocy między Wielką Brytanią a Polską nie jest ani dodatnia ani ujemna. Jest po prostu żadna, nikt się tym nie przejmuje, bo niikogo ta sprawa ani nie grzeje ani nie ziębi.

Dzięki dostawom i pomocy z Polski

Plan trzyletni w 29 miesięcy

Z OKAZJI zbliżającego się tygodnia przyjaźni polsko - węgierskiej przedstawiciel PAG przeprowadził z przybyłym ostatnio do Warszawy Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym Republiki Węgierskiej, Bela Szanto, rozmowę na temat stosunków gospodarczych pomiędzy obydwoma krajami.

Wymiana z Polską — powiedział Min. Szanto — posiada dla Węgier doniosłe znaczenie gospodarcze. Dostawy polskie przyczynią się wydatnie do przedterminowego wykonania trzyletniego planu węgierskiego, który zamierzamy wykonać w ciągu dwóch lat i pięciu miesięcy.

— *Które z artykułów dostarczanych przez Polskę uważa Pan Minister za najbardziej cenne dla gospodarki węgierskiej?*

— Przede wszystkim koks i węgiel. Poza tym duże zastosowanie w naszym przemyśle znajdują również polskie artykuły chemiczne oraz elektrody węglowe. Sądzę, że i w przyszłości towary te będą nadal poszukiwane na naszych rynkach.

— *Jak Pan Minister ocenia możliwości rozwoju stosunków polsko - węgierskich w przyszłości?*

— Wydaje mi się, iż pogłębienie i zacieśnienie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Węgrami w latach przyszłych jest najzupełniej możliwe i wysoce pożądane z punktu widzenia interesów obu krajów. Węgry ze swej strony uczynią wszystko, aby współpraca pomiędzy naszymi krajami wkroczyła na właściwe tory i była ważnym czynnikiem przyspieszającym marsz obu krajów do socjalizmu. Dążeniem naszym jest przy tym nie tylko powiększenie obrotów w wymianie towarowej i objęcie przez nią coraz szerszego wachlarza towarów, lecz również rozpoczęcie współpracy z Polską na polu technicznym i przemysłowym.

Zacieśnienie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską, a Węgrami — znajdzie silne oparcie w podobieństwie naszych ustrojów politycznych i gospodarczych. Zarówno Polska jak i Węgry znajdują się na drodze do socjalizmu i wprowadzają konsekwentnie planowanie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Przemysły Węgier i Polski ze względu na różnice w swych asortymentach produkcyjnych doskonale się uzupełniają, co umożliwia im harmonijną współpracę.

— *Jakie wrażenie zrobiła na Panu Polska powojenna i co sądzi Pan o naszej odbudowie gospodarczej?*

— Jestem w Polsce zaledwie od kilku dni i dlatego trudno mi ocenić całokształt waszych osiągnięć na polu odbudowy. Moje dotychczasowe wrażenia są jednak jak najbardziej korzystne. Warszawa jest wprawdzie zniszczona, ale nad zniszczeniem górę bierze praca i entuzjazm waszego narodu, który nie szczędzi wysiłków dla stworzenia lepszego jutra. Jestem pełen uznania dla waszych osiągnięć, dla waszego hartu, energii i poświęcenia z jakimi przystąpiliście do odbudowy kraju.

Międzynarodowa Konferencja Weterynaryjna FAO

zakończyła obrady w Warszawie

W dniu 19 bm. odbyło się w Min. Roln. i R. R. pożegnalne zebranie uczestników Międzynarodowej Konferencji Weterynaryjnej FAO, która obradowała w Warszawie w dniach od 11 do 20 listopada.

Podczas dziesięciodniowych obrad Międzynarodowej Konferencji Weterynaryjnej FAO omówione zostały sposoby badań i zwalczania najgroźniejszych chorób zwierząt domowych. Szczególny nacisk położony był na opracowanie metod zwalczania różycy świń, gruźlicy bydła, zarazy stadniczej, chorób drobiu, pomoru świń i wścieklizny.

Na pożegnalne przemówienie min. Dąb-Kocioła przedstawiciel FAO dr. Kesterren oświadczył:

„Czuliśmy się jak u siebie w domu i pobyt nasz był nad wyraz przyjemny. Powodzenie konferencji zawdzięczamy w dużej mierze udogodnieniom i uprzejmości okazanej nam przez przedstawicieli polskiej służby weterynaryjnej, której wkład pracy w konferencję był dla nas bardzo cenny".

ZAGRANICA PISZA

O polityce USA w sprawie zagłębia Ruhry — Koordynacja przemysłu wojennego USA i Kanady

Omawiając projekty Stanów Zjedn. odnośnie Zagłębia Ruhry,

„New Statesman and Nation"

stwierdza:

„Reforma walutowa doprowadziła do zupełnej ruiny licznych drobnych ciułaczy, likwidując całkowicie ich oszczędności. Z powodu nieprzeprowadzenia reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, struktura socjalna Niemiec zachodnich w niczym się nie różni od struktury Niemiec przedwojennych, z czasów republiki weimarskiej. Na nowo odżywają ciemne siły, które doprowadziły do hitleryzmu.

Amerykańskie dolary znów płyną do Niemiec wraz z importem imperialistycznych idei amerykańskich. Amerykańscy magnaci stalowi pomagają swoim kolegom niemieckim w odbudowie monopoli przemysłowych.

Wszystko to — pisze „News Statesman and Nation" — uniemożliwia ustanowienie kontroli nad gospodarką niemiecką i zdąża do odrodzenia kapitalizmu w Niemczech".

Komentując podpisanie przez USA i Kanadę układu waszyngtońskiego o koordynacji przemysłu wojennego

„Canadian Press"

pisze:

„Gospodarka kanadyjska we wszystkich ważniejszych dziedzinach staje się zależna od USA.

Ostatnie wydarzenia dowodzą, że Kanada powoli wciągana jest w orbitę wojenną Stanów Zjednoczonych. Przystępując do układu o standaryzacji broni ze St. Zjednoczonymi Kanada jednocześnie łączy swój przemysł wojenny z przemysłem wojennym USA. Obserwatorzy polityczni w Ottawie z uwagą śledzą podróż kanadyjskiego ministra obrony do Waszyngtonu.

Minister oświadczył w Waszyngtonie, że Kanada i St. Zjednoczone opracowują nowe plany wyekwipowania armii".

Roszczenia polskich instytucji morskich

wobec zagranicy przejmie GUM

Ministerstwo Skarbu wraz z innymi resortami prowadzi akcję poszukiwawczą i ewidencyjną w celu ustalenia wszystkich pretensji polskich wobec zagranicy z tytułu znajdującego się za granicą mienia opuszczonego polskich osób fizycznych i prawnych oraz mienia, co do którego Skarb Państwa posiada jakiekolwiek uprawnienia własne lub z tytułu powiernictwa. Do przeprowadzenia na terenie Wybrzeża wspomnianej akcji ewidencjonowania i skompletowania pretensji naszych do zagranicy upoważniony został przez Ministerstwo Żeglugi Gdański Urząd Morski, który przyjmować będzie od zainteresowanych zgłoszenia roszczeń celem dalszego skierowania ich do właściwych władz.

GUM zwraca uwagę, że posiada od bitkę raportu z działalności b. Haupttreuhandstelle Ost za lata 1939—1945 zawierającą szczegółowe dane źródłowe niemieckich odnośnie ich gospodarki w czasie okupacji ziem polskich.

Porcelit eksportujemy do USA i ZSRR

Polski przemysł ceramiczny i szklarski znajduje coraz to więcej odbiorców poza granicami RP. Polska eksportuje te wyroby do 18 państw m. in. do: Związku Radzieckiego, Belgii, Bułgarii, Brazylii, Danii, Egiptu, Holandii, Izraela, Meksyku, Szwecji, Szwajcarii, Turcji, USA.

Poza kryształami i szkłem gospodarczym, poważną pozycję zajmuje polska porcelana, oraz serwisy dekorowane złotem i kobaltem.

Zagranica interesuje się również porcelitem produkowanym w Chodzieży. Porcelit jest to nowy artykuł nie ustępujący pod względem trwałości porcelanie, natomiast znacznie od niej tańszy. Porcelit eksportuje się do Zw. Radzieckiego, USA, Holandii i Belgii.

522.068 ton towarów

eksportowaliśmy do Węgier

Od chwili zakończenia wojny Polska zawarła z Republiką Węgierską szereg umów i porozumień. W wyniku tych umów do sierpnia rb. wywieźliśmy do Węgier ogółem 522.068 t. różnych artykułów wartości 7.772.8 tys. dol. Do zasadniczych artykułów będących przedmiotem obrotów pomiędzy Polską a Węgrami należały: po stronie naszego przywozu bauksyt, po stronie zaś wywozu węgiel.

Z życia gospodarczego ZSRR

Konkurs na mechanizację kopalń

W ZSRR ogłoszono kunkurs na całkowitą mechanizację wydobycia węgla. Kopalnie, lub trusty węglowe, które najszybciej zmechanizują cały proces wydobycia węgla i osiągną największą wydajność mechanizmów, otrzymają jedną nagrodę w sumie 400 tys. rubli, dwie — po 300 tys. rubli i 2 — po 200 tys. rubli.

Premie te zostaną rozdzielone między pracowników, którzy najwydatniej przyczynią się do osiągnięcia tego celu.

Termin konkursu — 1 listopada 1949 roku.

Rozszerzenie terenów upraw roślin egzotycznych

Rada Ministrów ZSRR powzięła z inicjatywy Generalissimusa Stalina doniosłą uchwałę, zakładającą podwaliny pod hodowlę roślin cytrusowych i podzwrotnikowych. Uprawy tych kultur powstaną na Krymie, Kubani, na Ukrainie Południowej, w republikach azjatyckich oraz w Azerbajdżanie, Mołdawii, Dagestanie i innych miejscowościach. W ciągu najbliższych dwóch lat ma być zasadzonych na tych obszarach 1.200 tysięcy drzew cytrusowych, 2.300 tysięcy drzew eukaliptusowych oraz ogromna ilość krzewów innych roślin podzwrotnikowych.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje specjalne kredyty oraz przywileje i premie dla kołchozów, które przystąpią do hodowli roślin podzwrotnikowych.

Maszyny do zakładania lasów

Zakłady Budowy Maszyn Rolniczych przystąpiły do zaopatrywania majątków państwowych i kołchozów w partie nowych typów maszyn, przystosowanych do prac przy zakładaniu lasów. Są to nowe siewniki leśne, ciągnione przez traktory, które zasiewają w ciągu dnia 3 ha, zastępując pracę 200 ludzi.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów ZSRR kołchozy i majątki państwowe mają założyć 5.7 mln. ha nowych lasów, z tego kołchozy — 3,6 mln. ha.

Jak wynika z danych Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, kołchozy obszarów stepowych kraju założyły już 32.000 ha lasów, czyli przeszło czterokrotnie więcej aniżeli w tym samym terminie w roku ubiegłym.

Kołchozy obwodów Stalingradzkiego, Kurskiego, Orłowskiego, Czkałowskiego i Republiki Baszkirskiej znacznie przekroczyły plany zakładania lasów. Na obszarach stepowych kołchoźnicy przystąpili do tworzenia szkółek leśnych. Tak np. na Ukrainie, w Mołdawii i na Kaukazie Północnym powierzchnia tych szkółek wynosi już ok. 1.300 ha. W przyśpieszonym tempie buduje się również stawy kołchozowe i systemy irygacyjne, dzięki czemu wiosną zostaną zroszone nowe tysiące ha obszarów stepowych.

Umowa handlowa czechosłowacko-fińska

W Helsinkach podpisana została czechosłowacko - fińska umowa handlowa z ważnością do 30 września 1949 roku. Finlandia będzie eksportowała w pierwszym rzędzie produkty przemysłu drzewnego (papier, celuloza, dykta, materiał budowlany), a następnie miedź. Dostawy czeskie do Finlandii obejmują m. in. tekstylia.

Umowa przewiduje obrót towarowy w wysokości 2 miliardów marek.

S/S „Kołobrzeg"

Nowy statek polskiej floty handlowej

W tych dniach oddany zostaje do eksploatacji S/S „Kołobrzeg" (2.369 BRT), otrzymany tytułem od szkodowań wojennych i wyremontowany w stoczni gdyńskiej.

Statek rozpocznie załadunek w Gdyni 25 bm., wyjście jego planowane jest ok. 1 grudnia rb. z ładunkiem artykułów spożywczych i żelaza dla Państwa Izrael.

Rumunia rozbudowuje przemysł włókienniczy

Rząd rumuński przeznaczył ok. 40 miliardów lei na rozbudowę przemysłu i rolnictwa. Z sumy tej przemysł włókienniczy otrzyma 580 milionów lei (w tym 386 mln. — przemysł bawełniany).

Rumunia produkuje obecnie więcej szość maszyn, które przed wojną sprowadzać musiała z Niemiec, Szwajcarii, Anglii i Włoch.

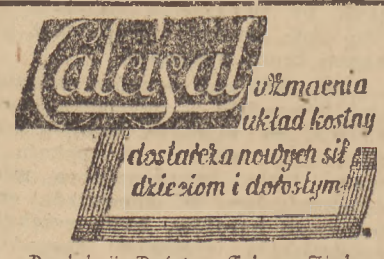

Produkcji Państw. Fabr. Zjedn. Zakł. Przem. Farmac. Żądać w aptekach i drogeriach Kr. 3819-0

Awans robotniczy

na kierownicze stanowisko

Na stanowisko kierownika produkcji w Państwowej Fabryce Konfekcji w Swobodzicach wysunięta została Janina Raczkowska, która dotychczas pełniła obowiązki grupowej.

Wśród czasopism

Wiadomości Narodowego Banku Polskiego

W numerze dziesiątym „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego" znajdujemy na wstępie szczegółowe omówienie sytuacji ekonomicznej Polski w sierpniu br. W miesiącu tym — jak stwierdza miesięcznik — rozwój życia gospodarczego kraju przedstawiał się zadawalająco. Poszczególne przemysły utrzymały rozmiary produkcji ilościowej przeciętnie na poziomie miesięcy poprzednich, wykazując w wielu gałęziach pewien wzrost. Miesięczne plany produkcji wykonane zostały na ogół z większą lub mniejszą nadwyżką, przy czym zanotowano dalszy wzrost wydajności pracy oraz dalszą poprawę jakości wyrobów. W rolnictwie notowano normalny przebieg robót polnych i przygotowawczych do zasiewów jesiennych. Ceny wolnorynkowe nie wykazały większych wahań i utrzymały się na ogół na poziomie z poprzedniego miesiąca. Na rynku pieniężnym zanotowano wzrost środków pieniężnych tak gotówkowych jak i bezgotówkowych. Kapitały obce typu wkładów w bankach operacyjnych wykazały wzrost. Powiększyły się także lokaty celowe. Dalszemu rozszerzeniu uległa akcja kredytowa, zarówno w zakresie kredytów krótkoterminowych jak i średnioterminowych.

Dział sprawozdawczy numeru dziesiątego „Wiadomości NBP" dopełnia zestawienie ważniejszych pozycji bilansowych banków biletowych.

W dziale rynków zagranicznych znajdujemy obszerną charakterystykę sytuacji ekonomicznej Argentyny pióra dr. Stefana Perczyńskiego oraz omówienie sytuacji ekonomicznej Węgier w opracowaniu mgr. F. J. Strzeszewskiego.

Podsumowując swoje wywody mgr. Strzeszewski stwierdza, że Węgry na skutek prowadzenia wojny po stronie Niemiec oraz niedość energicznej polityce gospodarczej zaraz po jej ukończeniu, znalazły się w wyjątkowo trudnej sytuacji ekonomicznej. Dzięki jednak umiejętnie przeprowadzonej reformie walutowej oraz śmiałym reformom społeczno - gospodarczym, wprowadzonym w życie przez obecne rządy ludowe Węgier, nastąpiła zdecydowana poprawa sytuacji i obecnie kraj ten idzie szybkimi krokami ku odbudowie, pomyślnemu rozwojowi gospodarki narodowej oraz stałemu podwyższaniu stopy życiowej obywateli.

Z zakresu bieżących zagadnień gospodarczych nowy numer „Wiadomości NBP" przynosi artykuł J. Sierzputowskiego na temat normowania zapasów materiałowych w państwowych zakładach produkcyjnych oraz niemniej interesujący artykuł Stanisława Sopińskiego na temat ekonomicznych wskaźników racjonalnej działalności przedsiębiorstw.

Na szczególną uwagę zasługuje praca mgr. A. Cegielskiego p.t. „Zagadnienie emisji w planowaniu finansowym", przygotowana jako referat do dyskusji w Biurze Studiów przy Kancelarii Prezydenta R. P.

Bardzo ciekawe wywody na temat tak bardzo ważnego zagadnienia autor streszcza w następujących tezach:

1) w istniejącym obecnie systemie planowania finansowego znajduje się wyraźna luka, gdyż nie ma wypracowanej, odpowiedniej dla ustroju metody oceny założeń planu ogólno - gospodarczego podkątem kształtowania się siły kupna na rynku i sytuacji na odcinku cen.

2) metoda tradycyjnej analizy, która już w swym założeniu nie jest zupełnie ścisła, nie odpowiada w systemie gospodarki planowej, albowiem ujmuje zagadnienie obiegu pieniężnego jako całości, nie uwzględnia nowego kryterium potrzeby kredytu i sposobu finansowania, wreszcie — nie uwzględnia struktury pewnej części środków zakumulowanych.

3) zagadnienie wspomnianej oceny może ułatwić w dużym stopniu plan obrotów gotówkowych państwa. Plan ten, zrobiony na podstawie wytycznych planu ogólnogospodarczego, jest dostateczną podstawą dla oceny kształtowania się sytuacji na odcinku pieniężnym i cen, ponieważ: w gospodarce planowej znaczenie pieniądza wkładowego (operacyjnego) w sensie oddziaływania na rynek nie istnieje oraz nacisk na rynek powoduje jedynie pieniądz gotówkowy i może spowodować zarówno ruch cen artykułów konsumcyjnych, jak i poprzez ruch tych cen, także i zmiany cen elementów produkcji.

4) gospodarka planowa eliminując oddziaływanie na rynek pieniądza bezgotówkowego, uprościła wielce zagadnienie regulowania obiegu pieniężnego, albowiem pieniądz wkładowy z uwagi na fakt współzależności wielu elementów w jego tworzeniu się jest bardzo trudny do kierowania.

W dziale artykułowym, obok pracy mgr. Cegielskiego, znajdujemy również obszerną charakterystykę systemu walutowego ZSRR napisaną przez inż. A. Zausznicę.

Treść numeru dziesiątego „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego" dopełnia przegląd bibliograficzny ważniejszych pozycji angielskiej literatury ekonomicznej z zakresu pieniądza, kredytu i bankowości z okresu 1937—1947 roku oraz przegląd ustawodawstwa za miesiące lipiec i sierpień br.

(A)

Nowy dekret o podatku dochodowym

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw (nr 52) został m. in. ogłoszony nowy dekret o podatku dochodowym (z dn. 25 października br.) wprowadzający nowe zasady opodatkowania, przy czym na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie rozróżnienia źródeł przychodów.

Obowiązkowi podatkowemu podlegają osoby fizyczne, osoby prawne i spadki nieobjęte, przy czym przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe podlegają temu obowiązkowi każde oddzielnie, niezależnie od tego czy posiadają odrębną osobowość prawną.

Artykuł trzeci dekretu szczegółowo wylicza kto i jakie dochody zwolnione są od podatku, wymieniając m. in. Skarb Państwa oraz instytucje i związki samorządowe, niektóre przedsiębiorstwa państwowe i związków samorządu terytorialnego, rolnicze spółdzielnie produkcyjne i parcelacyjno-osadnicze oraz ośrodki maszynowe na warunkach określonych przez Min. Skarbu, dalej osoby prawne, z wyjątkiem zakładów ubezpieczeniowych, których dochód zgodnie ze statutem jest obracany na cele ogólnej użyteczności itd.

Ważnym bardzo postanowieniem dekretu, mającym na celu przeciwdziałanie gromadzeniu się nadmiernej siły nabywczej w rękach poszczególnych jednostek i wyrównywanie dysproporcji w dochodach poszczególnych grup społecznych jest dodatkowe opodatkowanie dochodu ogólnego, niezależnie od opodatkowania cząstkowego na zasadzie stawek zasadniczych.

Opodatkowaniu temu podlega przychód ogólny powyżej 360 tys. zł rocznie. Podatek wymierza się według następującej skali:

Kwota dochodu w zł		Stopa podatku w procentach
ponad	do	
360.000	400.000	2
400.000	450.000	2,5
450.000	500.000	3
500.000	550.000	3,5
550.000	600.000	4
600.000	700.000	4,5
700.000	800.000	5
800.000	1.000.000	5,5
1.000.000	1.200.000	6
1.200.000	1.500.000	6,5
1.500.000	1.800.000	7
1.800.000	2.100.000	8
2.100.000	2.400.000	9
2.400.000	3.000.000	10
3.000.000	3.600.000	11
3.600.000	4.200.000	12
4.200.000	4.800.000	13
4.800.000	5.400.000	14
ponad 5.400.000		15

Dodać jeszcze należy, że małżonkowie podlegają opodatkowaniu łącznemu od sumy ich dochodów.

Dekret wprowadza również nową zasadniczą skalę podatkową, według której wymierzany będzie podatek cząstkowy, podwyższając granicę dla dochodów wolnych od opodatkowania do 120 tys. zł. Nowa skala jest następująca:

Kwota dochodu w zł		Stopa podatkowa procentach %
ponad	do	
120.000	140.000	5
140.000	160.000	6
160.000	180.000	7
180.000	200.000	8
200.000	220.000	9
220.000	240.000	10
240.000	280.000	11
280.000	320.000	12
320.000	360.000	13
360.000	400.000	14
400.000	450.000	16
450.000	500.000	18
500.000	550.000	20
550.000	600.000	22
600.000	700.000	24
700.000	800.000	26
800.000	1.000.000	28
1.000.000	1 200.000	30
1.200.000	1.500.000	32
1.500.000	1.800.000	34
1.800.000	2.100.000	36
2.100.000	2.400.000	38
2.400.000	3.000.000	40
3.000.000	3.600.000	42
3.600.000	4.200.000	44
4.200.000	4.800.000	46
4.800.000	5.400.000	48
ponad 5.400.000		50

Jak już wspomnieliśmy nowy dekret wprowadza do wymiaru podatku kryterium źródeł przychodów. Ma to na celu realizację dążeń do sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego przy uwzględnieniu tego czy za podstawę dla uzyskanego przychodu decydujące znacznie miał wysiłek osobisty czy też momenty kapitalistyczne.

Źródła przychodu dekret dzieli na pięć zasadniczych grup. Do pierwszej należy działalność i twórczość artystyczna, literacka, naukowa i publicystyczna, jeśli nie podlega przepisom podatku od wynagrodzeń. Od osiągniętych w tej grupie przychodów wymierza się podatek obniżony o 25 proc.

Do drugiej grupy należą zakłady rzemieślnicze nie utrzymujące poza obrębem zakładu odrębnych miejsc sprzedaży i zatrudniające, z wyjątkiem niektórych wymienionych w dekrecie rodzajów zakładów, oprócz właściciela najwyżej dwóch członków rodziny oraz jednego pracownika najemnego. Wymiar podatku jest tu obniżony o 20%.

Do trzeciej grupy źródeł przychodów należą zajęcia zawodowe lekarzy, techników dentystycznych, felczerów, położnych, pielęgniarek, inżynierów, architektów i techników, jeżeli nie podlegają przepisom podatku od wynagrodzeń. Wymiar podatku jest tu obniżony o 10 proc.

Grupa czwarta obejmuje przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i usługowe, rzemieślnicze z wyjątkiem zaliczanych do grupy drugiej, zajęcia zawodowe nie objęte innymi grupami, gospodarstwa rolne oraz dzierżawy. Wymiar podatku odbywa się tu na podstawie skali zasadniczej.

Wreszcie grupa piąta obejmuje przychody z nieruchomości budynkowych i gruntowych nie będących gospodarstwami rolnymi, przychody z dzierżaw, kapitałów pieniężnych i praw majątkowych, sprzedaży przedmiotów i praw majątkowych oraz innych nie wymienionych szczegółowo źródeł. Wymiar podatku dla przychodów w tej grupie jest podwyższony o 25 proc.

O ile podatnik posiada różne źródła przychodów wówczas dla obliczenia podatku stosuje się skalę zasadniczą z uwzględnieniem ewentualnych zniżek czy zwyżek. W artykułach 13 i 14 dekret określa pojęcie kosztów związanych z uzyskaniem przychodów. W dalszym ciągu dekret ustala warunki stosowania ulg. Mianowicie podatnicy, którzy zaliczają się do czterech pierwszych grup, a ich ogólny dochód nie przekracza 360 tys., o ile posiadają więcej aniżeli dwoje dzieci na utrzymaniu opłacają podatek cząstkowy obniżony o 25 proc., a o ile posiadają więcej aniżeli czworo dzieci o 50 proc. Całkowicie zwolnieni są podatnicy posiadający w tych samych warunkach sześcioro dzieci na utrzymaniu.

Kobietom, w tych samych warunkach, mających na utrzymaniu dzieci przyznane są następujące ulgi: 25 proc. przy więcej niż jednym dziecku, 50 proc., przy więcej aniżeli trojgu dzieciach, oraz całkowite zwolnienie jeśli ma na utrzymaniu więcej aniżeli czworo dzieci. W przypadku gdy mąż pobiera wynagrodzenie, żonie zniżka nie przysługuje.

Ulgi te mają bardzo duże znaczenie socjalne.

W dalszym ciągu dekret przewiduje również ulgi przy nadzwyczajnych okolicznościach osłaniających zdolność płatniczą podatnika, którego dochód nie przekracza 480 tys. zł.

Podwyższeniu opodatkowania podlegają natomiast: o 20 proc. podatnicy w wieku ponad 21 lat niezamężni i nie żonaci, nie mający na utrzymaniu dzieci, przy ogólnym dochodzie przewyższającym 240 tys. zł rocznie, oraz o 10 proc. podatnicy żonaci lub zamężni od lat przeszło dwóch, nie mający dzieci na utrzymaniu, przy dochodzie ogólnym przewyższającym 300 tys. zł rocznie.

W dziale trzecim dekret ustala zasady opodatkowania central spółdzielczych państwowych, spółdzielni należących do CZS oraz spółdzielni kredytowych — ustalając dla nich ulgę w wysokości 25 proc. w stosunku do skali zasadniczej, przy nieprzekroczeniu jednak 33 i 1/3 proc. podstawy opodatkowania.

W dalszym ciągu dekret ustala zasady opodatkowania przedsiębiorstw państwowych, związków samorządu terytorialnego i przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych.

W przepisach końcowych dekret ustala, że rozporządzenia wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowują moc obowiązującą do chwili zastąpienia ich nowymi rozporządzeniami opartymi na nowym dekrecie, pod warunkiem że nie są sprzeczne z jego postanowieniami. (v)

Przemysł kotlarski szkoli stoczniowców

Celem odpowiedniego przygotowania fachowców dla przemysłu stoczniowego, Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego we Wrocławiu zorganizowało przy miejscowych stoczniach drugi kurs przysposobienia przemysłowego w zawodzie stoczniowca. Uczestnicy kursu, który potrwa trzy miesiące, zaznajomią się z zasadniczymi elementami budowy obiektów pływających różnych odmian, jak opis części i ich łączenie, urządzenia sterowe i holownicze, kotwice i windy kotwiczne, sygnalizacja itp. Program kursu obejmuje następnie technologię, a w szczególności prace przy kadłubach np. montowanie, nitowanie wodo- i roposzczelne, impregnowanie i uszczelnianie kadłubów drewnianych, montaż na pochylni itp.

Odrębnym działem kursu jest materiałoznawstwo połączone z wykładami z zakresu chemii i fizyki. Uczestnicy kursu wysłuchają w szczególności wykładów o smarach, materiałach żelaznych oraz metalach kolorowych i ich stopach.

31 grudnia upływa termin wniesienia opłat

za karty rejestracyjne

Zgodnie z uchwalonym przez Radę Ministrów w dniu 25 października 1948 r. dekretem o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 413) poczynając od roku podatkowego 1949, obowiązują na całym obszarze państwa jednolite opłaty za karty rejestracyjne.

Opłaty te wynoszą: dla zakładów handlowych i usługowych obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych — 7.500 zł. dla zakładów obowiązanych do prowadzenia ksiąg uproszczonych — 5.000 zł. i dla pozostałych 3.000 Dla przedsiębiorstw handlu rozwoźnego i jarmarcznego — 1.500 zł. oraz dla handlu obnośnego 500 zł.

Zakłady przemysłowe, rzemieślnicze oraz przedsiębiorstwa wyrębu lasów, obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych płacą 7.500 zł., przy prowadzeniu ksiąg uproszczonych 5.000 zł. Wszystkie inne przedsiębiorstwa tego typu 1.500 zł. Składy płacą 500 zł.

Zajęcia zawodowe: pośrednicy handlowi (nie posiadający taboru) i agenci celni 5.000 zł.; podróżujący agenci i maklerzy ubezpieczeniowi, agenci przedsiębiorstw przewozowych i komunikacyjnych 1000 zł.; adwokaci i obrońcy sądowi 2.500 zł.; notariusze, inżynierowie, architekci i technicy 2.000 zł.; lekarze, lekarze weterynarii, lekarze dentyści, technicy dentystyczni, felczerzy, położne i pielęgniarki 1.500 zł.

Wszelkie inne przedsiębiorstwa, zakłady oraz zajęcia zawodowe i zatrudnienia zarobkowe, obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych 7.500 zł. przy prowadzeniu ksiąg uproszczonych 5.000 zł. Pozostałe przedsiębiorstwa, zakłady oraz zajęcia zawodowe 1.500 zł.

Opłaty za karty rejestracyjne wpłacać należy we właściwym terenowo urzędzie skarbowym do końca grudnia 1948 r.

Milanówek wykonał

95,5 proc. jedwabiu I gatunku

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Milanówku wyprodukowały w ostatnim miesiącu ogółem 33.048 m. jedwabiu, z tego 95,5 proc. jedwabiu pierwszego gatunku, a tylko 4,5 proc. gatunku drugiego. Plan produkcyjny wykonano w 99,7 proc.

W XII etapie współzawodnictwa pracy szczególnie wyróżniły się robotnice działu przygotowywania osnów: Laskowska Krystyna — (176 proc. normy), Brzosko Teresa — (169 proc.) oraz Górecka Maria — (168 proc. normy).

W tkalni najlepszym robotnikiem był Myszkowski Józef (161 proc. normy). Kilkakrotna przodownica pracy, Pitrołaj Aleksandra, wykonała 156 proc. normy.

Nowy cennik

obowiązuje krawiectwo damskie

W Warszawie z dniem 10 bm. wprowadzony został nowy cennik na krawiectwo damskie, uzupełniający i korygujący dotąd istniejący. Obniżone zostały ca o 10 proc. ceny wykonania w tzw. damskim krawiectwie lekkim w zakładach drugiej i trzeciej kategorii oraz w krawiectwie męskim w zakładach drugiej kategorii. Wprowadzono korekty w krawiectwie damskim luksusowym i pierwszej kategorii, gdzie poszczególne pozycje zostały podwyższone.

Pismo młodych dla młodych

Ilustrowany tygodnik Związku Młodzieży Polskiej

„Nowa Wieś"

Kr 3822-0

Podaje młodzieży wiejskiej opis życia wsi i miast, najważniejsze wiadomości z kraju i świata, stały dział nauki ze szczególnym uwzględnieniem nauk rolniczych, kolumnę kulturalno-oświatową, listy, porady, humor, satyrę.

Prenumerata miesięczna — 20 zł., kwartalna — 50 zł. Konto P.K.O. I-8004.

Wykonanie rocznego planu w przemyśle

przed terminem i ponad plan

W dalszym ciągu z terenu całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planu rocznego przez zakłady przemysłowe.

M. in.

Centrala Skór Surowych wykonała do 1.11 roczny plan zbiórki skór w kraju w 102 proc.

Pomorskie Zakłady Garbarskie w dniu 10.11 br. wykonały roczny plan w 101 proc.

Śląskie Zakłady Obuwia w pierwszych dniach b. m. wykonały roczny plan produkcji w 100,5 proc.

Fabryka Chemikaliów Garbarskich w Łodzi wykonała w dniu 31.10 br. roczny plan produkcji w 114,5 proc.

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Wapienniczego wykonało w dn. 11.11 br. roczną produkcję w 102 proc.

Polski Przemysł Naftowy w dniu 15.11 wykonał roczny plan produkcji gazoliny w 100,3 proc.

Fabryka Maszyn Rolniczych „Ostrówek" w dn. 23.10 wykonała roczny plan produkcji.

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w Chrzanowicach wykonały plan w dn. 12.11 dając towar wartości 66.838 tys. zł. według cen z 1937 r.

Koneckie Zakłady Odlewnicze wykonały plan w pierwszych dniach listopada dając towar wartości 6,5 milj. zł. według cen z 1937 r.

Fabryka Kartonów w Bydgoszczy zgłosiła na dzień 30.10 wykonanie w 104 proc. rocznego planu pod względem wartości produkcji zobowiązują się do końca roku osiągnąć 134 proc. planu.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Toruniu wykonała na dzień 15 listopada roczny plan.

Ponadto pracownicy zobowiązali się wyprodukować ponad plan do końca roku 30 ton włókna i pakuł.

Państw. Nieruch Ziemskie okręgu gdańskiego przekroczyły poważnie plan zasiewów jesiennych. Ogólny obszar obsiany zbożem ozimym wynosi w PNZ okr. gdańskiego ponad 24.000 ha, plan przewidywał obsianie ozimianami 22.000 ha. Od 1.7 do 15.11 br. PNZ wykonały ok. 24.000 ha podorywek, 34.000 ha orek, z czego ok. 9.000 ha na odłogach.

13,7 milionów klg. — 41,7 miliardów zł.

Wykonany plan przemysłu tytoniowego

Fabryki Monopolu Tytoniowego wykonały pełny roczny plan produkcji do dnia 20 listopada br.

Plan ten przewidywał wykonanie: 12.868 milj. szt. papierosów, 15.500 tys. szt. cygar, 800 tys. kg. tytoni fajkowych i 50 tys. kg. tabaki — o łącznej zawartości surowca tytoniowego 13.795.000 kg.

Wartość tej produkcji według cen sprzedaży wyniosła 41.775.250 zł.

Na cześć zjednoczenia klasy robotniczej

Meldunki o wypełnieniu zobowiązań

W dalszym ciągu z całego kraju nadchodzą wiadomości o wypełnianiu zobowiązań, powziętych przez robotników dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Zakłady Chemiczne „Boruta" przekroczyły do obecnej chwili roczny plan o 15 proc., wywiązując się już ze znacznej części przyjętych zobowiązań.

„Przemysł Chemiczny" (dawniej „Ciba") wykonały roczny plan produkcji na dzień 1 listopada, a obecnie wypełniły już trzecią część przyjętych zobowiązań.

Fabryka Chemiczna „Rokita" kończy budowę 5 nowych działów produkcyjnych, które zostaną uruchomione dnia 8 grudnia.

Zakłady Chemiczne wykonały roczny plan produkcji na dzień 31 października, zaś w ciągu pierwszej połowy listopada wyprodukowały ok. 40 ton różnych wyrobów, wykonując 30 proc. zobowiązań przedkongresowych.

Kampania cukrownicza

w cyfrach

W tegorocznej kampanii cukrowniczej dostarczono już do cukrowni 85 proc. przewidzianej ilości buraków cukrowych.

Przerobiono dotychczas 26.400 tys. kwint. buraków, uzyskując około 370 tys. ton cukru.

W dniu 14 bm., pierwsza spośród 74 pracujących cukrowni, zakończyła przerób buraków cukrowych cukrownia „Grabów" w okręgu lubelskim, wytwarzając 38.500 q. czystego cukru, 9 tys. q. melasy i 150 tys. q. wytłoków cukrowych. Zobowiązanie powzięte zostało wykonane przez cukrownię w terminie o dwa dni wcześniejszym.

PZPB Nr. 1 przodują

we współzawodnictwie zespołowym

W tkalni PZPB Nr. 1 powstało ostatnio z inicjatywy znanej w całej Polsce przodowniczki pracy Marii Pyziakowej 8 współzawodniczących ze sobą zespołów, na czele których stanęły wypróbowane przodownice pracy. I tak Maria Dolawińska, osiągająca stale powyżej 140 proc. normy zorganizowała zespół 8 tkaczy. Przodownica pracy Anna Popławska, pracująca na 6 krosnach i przekraczająca stale 130 proc. normy, zorganizowała zespół z 5 tkaczek i tkaczy. Inicjatorka współzawodnictwa zespołowego Maria Pyziakowa, pracująca na 12 krosnach i wyrabiająca stale 185 proc. normy, zorganizowała zespół 8 tkaczy i tkaczek, których ma zapoznać ze swoimi metodami produkcji. Adela Szymoniak zorganizowała zespół 8 tkaczek. Szymoniak pracuje na 6 krosnach i wykonuje stale 140 proc. normy. Pracująca również na 6 krosnach Genowefa Szymkowiak, wykonując stale ponad 135 proc. normy, zorganizowała zespół 6 tkaczek. Zofia Głogowska, jedna z najlepszych pracownic PZPB Nr. 1 wyrabiająca stale na 6 krosnach 150 proc. normy, dzielić się będzie swą wiedzą zawodową z 7 współtowarzyszkami pracy. Dwa pozostałe zespoły zorganizowały przodownice pracy Irena Szczęśniak i Stefania Podkulińska. Obie uczyć będą udoskonalonych metod produkcji 10 koleżanek w dwóch grupach.

Żeby można było zjeść tanio i smacznie

Sytuacja jest w pewnym sensie paradoksalna: na terenie całego kraju, w miastach i miasteczkach istnieje szeroko rozbudowana sieć zakładów gastronomicznych, istnieje wiele tysięcy restauracji, barów, pasztecianni i kawiarni, a jednocześnie, mówiąc językiem potocznym, „nie ma gdzie smacznie, pożywnie i tanio zjeść".

Kiedy chodzi o „zabawienie" się, o wypicie wódki pod zimną czy gorącą nawet zakąskę, to nie ma z tym najmniejszego kłopotu: na każdym kroku otwierają się „gościnne" podwoje lokali zapraszających do skorzystania z ich usług. Natomiast kiedy chodzi o zjedzenie taniego, pożywnego i smacznego obiadu, kolacji czy śniadania, sprawa się niezwykle komplikuje.

OBIADY POPULARNE — „Z ŁASKI"

W większych restauracjach zamawiający obiad popularny (śniadanie nie wchodzi tu w ogóle w grę) traktowany jest z reguły lekceważąco: tzw. gorszy gość. Podaje mu się obiad jak gdyby z łaski, porcje są odpowiednio „kalkulowane", małe i za zwyczaj niesmaczne. Obsługa, w lansadach krążąca wokół stolika, przy którym towarzystwo z dobrze wypchanymi portfelami zamawia co droższe potrawy i w „odpowiednich" proporcjach gatunkowe wódki, obojętnie i z niechęcią przechodzi obok amatora obiadu popularnego, głuchy na jego prośby i wezwania. Zresztą już sama „atmosfera" tych restauracji działa niezwykle przygnębiająco na jedzącego skromny posiłek, gdy na sąsiednim stoliku bateria butelek i sute potrawy figlarnie drażnią jego oczy.

Restauracje niewątpliwie są potrzebne pod warunkiem prawidłowej kalkulacji cen i odpowiedniego poziomu „kulinarnego". Zaspakajając jednak mniejsze czy większe tęsknoty za pewnym luksusem, będąc miejscem swoistego rodzaju rozrywki, nie nadają się z zasady do rozwiązywania problemu tzw. powszechnego, masowego żywienia.

WÓDKA OD SAMEGO RANA

W nie mniejszym stopniu nie nadają się do tego również t.zw. bary i pasztecianie w ich obecnym, popularnym wydaniu. O ile restauracje, gdzie mamy połączenie raczej wyszukanego jedzenia z konsumcją trunków, zaspakajają nieszkodliwą społecznie kategorię potrzeb, o tyle rozliczne istniejące bary i „pasztecianie" nastawione są prawie wyłącznie na wyszynk przede wszystkim wódki. „Życie" barów skupia się przy „bufecie", a o tym, żeby można było w nich dobrze i tanio zjeść, prawie nie ma mowy.

Mówiąc o tego rodzaju „zakładach gastronomicznych", nie można się jednocześnie uwolnić od natrętnej myśli o ich szkodliwości społecznej; szczególnie tych trzeciorzędnych, rozsianych po przedmieściach i na peryferiach miast, skupiających się w okolicach dworców i fabryk.

Ich specyficzny charakter, „przyjacielski" stosunek właścicieli do klientów sprawia, że są to miejsca stwarzające warunki dla rozwoju alkoholizmu, miejsca, w których wykorzystuje się słabość i nieświadomość tysięcznych rzesz, ograbiając je w sposób „legalny" z ciężko zapracowanych pieniędzy.

„Działalność" tych, powiedzmy wyraźnie, szynków i knajp, które są w prostej linii spadkobiercami karczm, gdzie rozpijano ludność wiejską, jest niezwykle wydajna. Od wczesnych godzin rannych można w nich widzieć ludzi, suplających złotówki na „seteczkę", na czczo wzmacniających się wódką. W godzinach popołudniowych, zwłaszcza w dniach wypłat, są przepełnione. Głośne okrzyki pijackich gardzieli ryczących wulgarne piosenki, kłócących się lub dopominających o nowe porcje przedzierają się przez drzwi i okna.

NOWY TYP — JADŁODAJNIE BEZ WYSZYNKU

Tyle o barach, knajpach i szynkach. Istnieją jeszcze t.zw. kawiarnie. Są to — albo pod innym szyldem zwyczajne bary i quasi restauracyjki albo też miejsca służące wyłącznie konsumcji wyrobów cukierniczych. Obiadu w nich się nie dostanie, firmowe zaś śniadania są dostępne, ale nie dla kieszeni każdego. O tym, żeby pożywnie a przy tym tanio zjeść, nie ma co się łudzić.

Oczywiście, że obraz ten jest uogólnieniem. Istnieją wyjątki, nie mają one jednak większego znaczenia.

Jakież z tego wypływają wnioski? Jeden, a mianowicie, że organizacja przemysłu gastronomicznego jest wadliwa, że istniejące przedsiębiorstwa nie są na odpowiednim poziomie, że istnieją przerosty pewnego typu przedsiębiorstw i że, ogólnie biorąc, czynne zakłady gastronomiczne nie odpowiadają istotnym w tym zakresie potrzebom. A zatem, że istnieje konieczność zmiany tej sytuacji, zlikwidowania przerostów, uporządkowania pracy przedsiębiorstw gastronomicznych, przede wszystkim zaś stworzenia nowego ich typu: popularnej jadłodajni bez wyszynku.

Powstać powinna szeroko rozbudowana sieć takich jadłodajni prowadzonych nie pod kątem zysków, jadłodajni, w których każdy — przyjezdny, nieprowadzący gospodarstwa domowego lub warunkami pracy zmuszony do stołowania się na mieście — mógłby tanio zjeść pożywny i smaczny obiad, śniadanie czy kolację. Jadłodajni, gdzie w schludnie urządzonym lokalu, przy sprawnej i uprzejmej obsłudze mógłby „zjeść", nie oglądając przy tym zapijaczonych nosów i nie wysłuchując hałaśliwych rozmów.

Sieć takich jadłodajni powinna uzupełnić sieć stołówek pracowniczych, istniejących przy zakładach pracy, działających jednak na innych niż dotychczas zasadach. To znaczy — korzystających z opieki i pomocy tych zakładów, a organizacyjnie z nimi nie związanych.

Podkreślić przy tym należy, że tworzenie popularnych jadłodajni winna przejąć w swe ręce wyłącznie inicjatywa społeczna. Dużą rolę w tym zakresie mogłaby spełnić spółdzielczość.

Równolegle należałoby uporządkować metody pracy istniejących zakładów gastronomicznych innego typu (restauracje, bary, kawiarnie) i oprzeć ich działalność na zasadach pozwalających na podniesienie poziomu świadczonych usług. Przy czym t.zw. restauracje niższych kategorii, popularne „bary" itp. powinny być poddane selekcji, drogą rewizji koncesji na sprzedaż alkoholu, istniejące przerosty ilościowe powinny być usunięte, a charakter tego typu zakładów gastronomicznych w dużym stopniu zmieniony. Ważne byłoby również zrewidowanie ich rozmieszczenia terytorialnego.

Piszemy o tym w przeświadczeniu, że to tak bardzo ważne zagadnienie znajdzie w niedalekim już czasie właściwe rozwiązanie.

ADAM OLSZYŃSKI

Podżegali do mordowania własnych rodaków

Wykonawcy filmu „Heimkehr"

skazani za szczyt kolaboracji z okupantem

W procesie aktorów toczącego się w Warszawie procesu oskarżonych o udział w antypolskim filmie „Heimkehr" — Sąd wydał wyrok skazujący:

Bogusława Samborskiego na karę dożywotniego więzienia i utratę praw obywatelskich na zawsze.

Wandę Szczepańską na karę 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 12.

Michała Plucińskiego na karę 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

Juliusza Łuszczewskiego i Stefana Golczewskiego na kary 3 lat więzienia i utratę praw na przeciąg lat 3.

Ponadto w stosunku do oskarżonych Sąd orzekł przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa, zaliczając im okres tymczasowego aresztu.

Przebieg końcowego posiedzenia Sądu był następujący:

Sąd na wstępie wysłuchał opinii biegłego Dobiesława Damięckiego, który podkreślił, że ZASP czynił wszelkie możliwe starania, aby zapewnić aktorom podstawy egzystencji niezbędne do przeżycia ciężkiego okresu okupacji. W celu uwolnienia aktorów od konieczności szukania zarobków w teatrach okupacyjnych ZASP wyszukiwał dla nich zawody zastępcze, oraz dopuszczał możliwość występów estradowych w kawiarniach.

MOWY STRON

Prokurator, popierając w całej pełni oskarżenie, szczególnie ciężkie zarzuty stawiał osk. Szczepańskiej występującej w podwójnej roli współorganizatorki filmu i jednej z jego aktorek. Rolę bileterki odtwarzanej w filmie przez oskarżoną prokurator uważa za niezbicie udowodnioną. Świadczy o tym m. in. rozmowa przeprowadzana między Plucińskim a Szczepańską, w toku której oskarżona wyrażała zadowolenie, że jej postać w filmie jest trudna do rozpoznania.

OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH

W obronie oskarżonych występowali adwokaci: Nowogrodzki, Szymborski, Węgliwski i Krasnodębski.

W „ostatnim słowie" osk. Pluciński oświadczając, że poczuwa się do winy prosi o łagodny wymiar kary. Osk. Łuszczewski, Golczewski i Szczepańska proszę Sąd o uniewinnienie.

MOTYWY WYROKU

Sąd po naradzie ogłosił wyrok podkreślając w jego motywach, że oskarżeni są winni udziału w oszczerczym antypolskim filmie „Heimkehr" zmierzającym do zohydzenia narodu polskiego i wywołania dążeń odwetowych wśród ludności niemieckiej i usprawiedliwienia terroru stosowanego przez okupanta.

Sąd wykazał w motywach wyroku, że film „Heimkehr" jest szczytowym punktem kolaboracji aktorów polskich. Pośredni udział w wywoływaniu dążeń odwetowych u wroga i w usprawiedliwianiu terroru, jaki miał miejsce w Polsce, jest zdaniem Sądu, podżeganiem do mordowania własnych rodaków.

Analizując winę poszczególnych oskarżonych Sąd stwierdził, że osk. Samborski całym swym postępowaniem dowiódł zdrady narodowej, osk. Szczepańska bez przymusu działała nie tylko jako aktorka oszczerczego filmu, ale też i czynnie pomagała w jego organizacji. Osk. Pluciński aczkolwiek nie wziął udziału w filmie z własnej woli, uległ psychozie strachu za co ponosi obecnie konsekwencje. Odnośnie osk. Łuszczewskiego Sąd jako okoliczności łagodzące przyjął jego wieloletnią pracę aktorską, zaś wobec Golczewskiego jego udział w walce z okupantem.

Zjazd muzykologów i kompozytorów

o zadaniach twórczości muzycznej

W Muzeum Narodowym w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady Zw. kompozytorów polskich z udziałem wiceministra Kultury i Sztuki.

I dzień poświęcono przemówieniom powitalnym, referatowi wicemin. Sokorskiego o obliczu nowej sztuki polskiej. Mówiąc o zagadnieniach natury praktycznej wicemin. Sokorski poruszył sprawy twórczości operowej, aktywnego udziału kompozytorów w komponowaniu wielkich widowisk muzycznych, złożonych z pieśni i tańca, ilustrujących życie i walkę naszego narodu, sprawę baletu tematycznego itd., wskazując równocześnie na wysiłki ze strony Państwa, zmierzające do zapewnienia odpowiedniej linii rozwojowej życiu artystycznemu w Polsce Ludowej.

✤

Zjazd kompozytorów poprzedziły obrady muzykologów, którzy m. in. wypowiedzieli się za utrzymaniem studiów muzykologicznych w ramach studiów uniwersyteckich. Przyjęto też uchwałę o konieczności unowocześnienia i pogłębienia metod badawczych w zakresie muzykologii przez oparcie ich o prądy myślowe związane z naszą współczesną rzeczywistością.

Inauguracja roku szkolnego

w Akademii Sztabu Generalnego

Dnia 20 bm. minister ON marszałek Michał Żymierski dokonał uroczystej inauguracji roku szkolnego 1948/49 w Akademii Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego.

Na uroczystość przybyli: oprócz przedstawicieli wojskowości, wiceminister Oświaty E. Krassowska, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński, rektor Uniwersytetu Warsz. prof. Czubalski, rektor Politechniki prof. Warchałowski, prof. Pieńkowski, delegacja Fabryki Precyzyjnych Części Pomiarowych im. gen. Świerczewskiego oraz zaproszeni goście.

Polsko - Radziecka

konwencja ochrony roślin

ogłoszona

w „Dzienniku Ustaw R.P."

Prezydent Rzeczypospolitej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. konwencji między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR z dnia 8 kwietnia 1948 w sprawie kwarantanny i ochrony roślin uprawnych przed szkodnikami i chorobami.

Odbudowa kulturalna Białegostoku

PROBLEM człowieka występuje może najbardziej jaskrawo na wschodnich rubieżach Polski, gdzie niezwykle ostry przebieg działań wojennych, poprzedzony okupacją hitlerowską, spowodował zniszczenia zakładów pracy, a co za tym idzie, odpływ ludzi do centralnej i zachodniej Polski. Brak właściwego człowieka odbiła się także na życiu kulturalnym rejonu białostockiego. Centrum kulturalne ziemi białostockiej stanowi oczywiście Białystok, skąd słabo stosunkowo w początkach odzyskania niepodległości promieniowano na prowincję.

Dziś sytuacja uległa poważnej zmianie na lepsze, jakkolwiek dużo jeszcze brakuje, aby życie kulturalne w województwie z Białymstokiem na czele było tak rozwinięte, jak w województwach centralnych czy zachodnich.

Oto np. wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki, na czele którego stoi ob. Marian Józefowicz, przyczynił się walnie do stworzenia Państwowej Pracowni Konserwatorskiej, która zajęła się badaniem przeszłości b. pałacu Branickich a następnie konserwacją zabytków sztuki w tym pałacu. Pałac Branickich został zbudowany w XVII wieku w kształcie wydłużonego czworoboku przypominającego dwory szlacheckie. Następnie dodano elewacje boczne i dziś formą swą pałac przypomina podkowę. Otoczony jest wspaniałym, obecnie mocno zdewastowanym parkiem, w którym znajduje się szereg wartościowych rzeźb. Przed wojną mieścił się tu Urząd Wojewódzki, w czasie wojny pałac zajęli Niemcy, a następnie spalili i złupili go doszczętnie.

W r. 1945 przystąpiono do prac zabezpieczających. Główny korpus pałacu pokryto dachem, w latach następnych na zlecenie Min. Kultury i Sztuki inż. St. Bukowski opracował plany rekonstrukcji, do których przystąpiono w roku 1947. W bieżącym roku wskutek przyznania większych kredytów roboty posunęły się znacznie naprzód zarówno w głównym korpusie, jak w lewym i prawym skrzydle. Pracami rekonstrukcyjnymi kieruje inż. arch. St. Bukowski, roboty wykonuje PPR-Białystok, oddział 9. W czasie prac natrafiono dotychczas na cenne polichromie na ścianach wewnętrznych i zewnętrznych, które znajdowały się pod tynkiem. Niektóre polichromie pejzażowe i figuralne zachowały się zupełnie dobrze. Ogólny koszt remontu wyniesie około 250 milionów zł. Kubatura pałacu wynosi 35 tys. m sześć. i zajmuje 45 izb.

Po odbudowie pałacu Branickich znajdzie w nim pomieszczenie Muzeum Kultury Ludowej. Poza tym w specjalnie zrekonstruowanej sali pomieści się tu Testr Eksperymentalny oraz Związek Muzyków i Związek Plastyków.

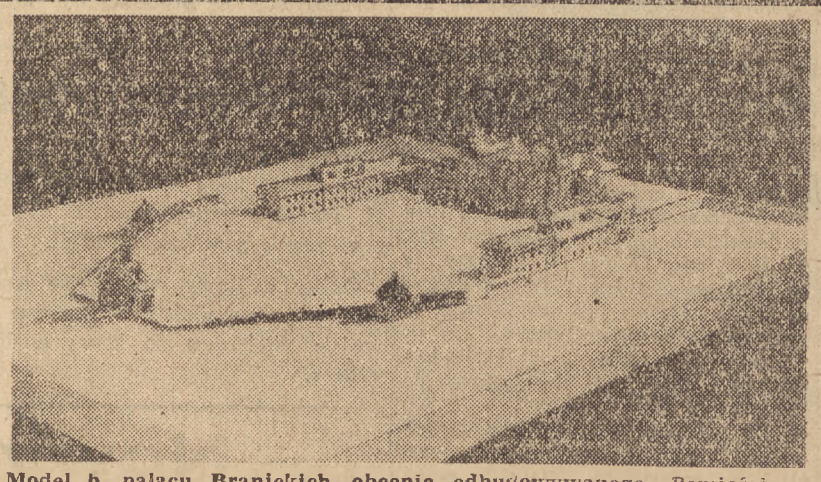

Model b. pałacu Branickich, obecnie odbudowywanego. Pomieści się tu Muzeum Ziemi Białostockiej.

Pragnąc, aby przyszłe Muzeum Ziemi Białostockiej przedstawiało się jak najbardziej okazale, Wydział Kultury i Sztuki za pośrednictwem referentów państwowych zainicjował penetracje terenu województwa w poszukiwaniu cennych wykopalisk. M. in. wykopano dwie siekiery z okresu prehistorycznego, które obecnie podlegają specjalnemu badaniu. Nawiązano również ścisły kontakt z dyrekcją Muzeum Archeologicznego w Warszawie, w wyniku czego mgr Antoniewicz spenetrował zapadłe zamczysko pod Łomżą, gdzie rezydowała królowa Bona, i zabezpieczył je.

23 października br. otwarto Teatr Miejski, którego remont trwał rok, po spaleniu go przez Niemców. Teatr posiada 900 miejsc, konstrukcją wewnętrzna przypomina Teatr Polski w Warszawie. Teatr białostocki, odbudowany wg najnowszych zasad techniki teatralnej, sprawia imponujące wrażenie. Projekty wnętrz opracowali prof. Ginejko z Min. Kultury i Sztuki i prof. Kurzętkowski z Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy. Wnętrza wykonał inż. arch. Chabrymkiewicz. Teatr białostocki prowadzi dyr. Władysław Szypulski. Sezon otwarto „Świętoszkiem" Moliera, dalsze premiery: „Stary Smith odkrywa Amerykę" K. Simonowa, „Żołnierz i Bohater" Shawa, „Obrona Ksantypy" Morstina i „Strzały na ul. Długiej" Świrszczyńskiej.

W Białymstoku istnieje Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, otoczone specjalną opieką przez wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki. Liceum prowadzi dyr. Wilhelm Ossecki, uczęszcza do niego 90 uczniów.

Zw. Muzyków z siedzibą w Białymstoku wykazywał dotychczas słabą działalność, dopiero w ostatnich czasach nastąpiła pewna poprawa na tym odcinku. W Białymstoku istnieje Niższa i Średnia Szkoła Muzyczna. Nie ma dotychczas ani chóru ani orkiestry na poziomie. Sprawa upowszechnienia muzyki nie ruszyła jeszcze w Białymstoku z martwego punktu.

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki zainicjował obecnie powołanie do życia Wojewódzkiej Rady Kultury i Sztuki, której zadaniem będzie skoordynowanie całej działalności w terenie przede wszystkim zaś dążenie do upowszechnienia sztuki i kultury wśród robotników na terenie fabryk i zakładów przemysłowych. Z inicjatywy Wydziału odbyła się też konferencja z przedstawicielami pokrewnego wydziału w województwie olsztyńskim — postanowiono wspólnie organizować imprezy a przede wszystkim wymieniać doświadczenia i ludzi.

Powiedzieliśmy na wstępie, że województwo białostockie choruje na brak ludzi. Typowym tego objawem jest fakt, że dotychczas nikomu nie przyszło do głowy, aby w Białymstoku stworzyć Klub Inteligencji, który by m. in. nawiązał kontakt z związkami zawodowymi. Niestety Wydział Kultury i Sztuki w urzędzie wojewódzkim wraz z dziesięciu pracownikami to za mało, aby móc postawić życie kulturalne Białegostoku i województwa na odpowiednim poziomie, pomimo niewątpliwie szczerych chęci w tym kierunku. Życiem kulturalnym winna się zająć tutejsza inteligencja i wciągnąć w nie tysiące robotników. Wtedy będzie można mówić o upowszechnieniu kultury w województwie białostockim.

(c)

Z Filharmonii Stołecznej

Spoglądając na historię muzyki, obserwujemy zarówno ewolucję twórczości, jak i rewolucyjne jej objawy Widzimy i uwielbienie dla kompozytorów, i protesty przeciw ich koncepcjom. Protesty te i uwielbienia nie obejmowały jakiejś garstki zamiłowanych jednostek, owszem, tworzyły się całe obozy i partie zwalczających się opozycjonistów czy zwolenników. Znamy z historii walki buffonistów z antybuffonistami, gluckistów z piccinistami, brahmsistów z brucknerzystami.

Działo się to oczywiście dość dawno, w zamierzchłej przeszłości, kiedy muzyki się nie upowszechniało, gdyż była zjawiskiem tak powszechnym i tak wysoko cenionym, jak co najmniej dzisiejszy sport lub tak zwana dziesiąta muza czyli kino.

Na przestrzeni lat zmieniły się zainteresowania słuchaczy, zmieniły się też taletny twórcze. Ilość muz się zwiększyła, powszechność muzyki jakby się skurczyła. Nowi geniusze się nie rodzą, dawni bojownicy i rewolucjoniści w grobie legli, walki ich i spory przeszły już do historii.

Spoglądanie na dzieło tych bojowników wygląda dziś, jak spacer po słynnym niegdyś polu walki. Możemy snuć wspomnienia, podziwiać ówczesną strategię i talenty wodzów, patrząc równocześnie na tę ziemię, na której wszystko to się działo.

Afisze VIII koncertu symfonicznego w dniu 19 bm. zrobiły nam apetyt na posłuchanie tego rodzaju historycznego rarytasu, co symfonia Antoniego Brucknera (IV Es-dur „Romantyczna"). Niestety. „Nie słuchanie, lecz chęć szczera niech ci starczy z Brucknera".

Zamiast zapowiedzianej symfonii musieliśmy się przenieść na inne zgoła pole walki i wędrować przez poczciwy „Step" Noskowskiego. Może i słusznie się stało. Zresztą, znamy ten plac bojów aż za dobrze. I tego poloneza, i tę pieśń kozacką, specyficzne kontrasty, zmagania i smętną zadumę. „Stepie wspaniały! — pisał Noskowski — Pieśnią cię witam!" Odnosimy nieraz wrażenie, że pojęcie wspaniałości powstałe w wyobraźni twórcy nie zawsze może się pokrywać ze wspaniałością w osiągnięciach odtwórcy.

Młodszy zaledwie o cztery miesiące od Chopina Robert Schumann ma, mimo wszystko, pewne cechy wspólne z Chopinem. Poza słabością do opery, cechuje go poczucie piękna brzmienia fortepianowego i zupełny brak zmysłu instrumentalnego. Symfonie jego są przecież fortepianowe a fortepianowe etiudy tylko nazywają się „symfoniczne". Nic dziwnego, że nie Schumann, lecz Willem Kes je zinstrumentował.

Koncertowi wiolonczelowemu op. 129 trudno przyznać brzmienie eufoniczne, trudno go nawet nazwać utworem wdzięcznym, skoro nawet nie umie i nie chce być dźwięczny. Natomiast jedyny obok „Pezzo capriccioso", utwór wiolonczelowy Czajkowskiego „Variations sur un thème rococo" op. 33 imponuje inwencją i brzmieniem. Pisał go rasowy symfonista w pełni wielkiego swego talentu, pomiędzy koncertem fortepianowym B-moll i koncertem skrzypcowym D-dur dla głośnego wówczas wiolonczelisty Wilhelma Fitzenhagena, wykazując wspaniałą umiejętność wykorzystania koncertującego instrumentu.

Toccata na orkiestrę Spisaka zaimponowała nam doskonałą instrumentacją i brzmieniem.

Solistą koncertu był tym razem muzyk z prawdziwego zdarzenia. Daniela Szafrana, laureata Wszechzwiązkowego Konkursu muzyków-wykonawców ZSRR, słuchaliśmy już w dniu 9 bm., gdy występował w gronie artystów radzieckich. Powtarzamy naszą o nim opinię: jeden z najlepszych wiolonczelistów, jakich ostatnio słyszeliśmy. Gra jego, spokojna i swobodna, pełna jest nie sentymentalizującej poezji, ton piękny i szlachetny, technika wspaniała. Dodać należy, że Szafran posiada bardzo dobrą wiolonczelę. Wdzięczni bylibyśmy mu za odrębny występ recitalowy. Dyrygował bardzo dobrze Zygmunt Latoszewski.

Drukowany program koncertu był tym razem programem sensu strictissimo, gdyż był tylko i wyłącznie programem a nie programem z komentarzem. W czasie wykonywania Schumanna nie było nawet co czytać.

M. BORZĘCKI

„Predvoj" czechosłowacki

na występach w Polsce

Dnia 20 bm. przybył do Warszawy na 2-tygodniowe tournée po Polsce znany czechosłowacki Reprezentacyjny Zespół Studencko-Młodzieżowy „Predvoj" pod kierownictwem Jana Honzla.

Po występach w Warszawie studenci czechosłowaccy udadzą się do Gdańska, Gdyni, Poznania Bydgoszczy, Olsztyna, Krakowa, Częstochowy, Katowic, Wrocławia i innych większych miast Polski.

Dochód z występów zespołu przeznaczony jest na Międzynarodowy Fundusz Pomocy Międzynarodowego Zw. Studentów.

Wzmożona pomoc dla studentów

z kredytów dodatkowych Min. Oświaty

Min. Oświaty, z otrzymanych na pomoc dla młodzieży akademickiej dodatkowych kredytów, przyznało 1.100 stypendiów po 4 tys. zł dla słuchaczy Studium Wstępnego.

Ponadto Min. przyznało subwencję w wysokości 18.000.000 zł Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych na powiększenie funduszu stypendialnego i wczasowego oraz przyznało administracjom stołówek Bratnich Pomocy, niezależnie od raty grudniowej 21.000.000 zł, dodatkowy zasiłek w wysokości 10.000.000 zł na zapasy zimowe.

Zewsząd o wszystkim

▲ **Patronat nad M/S „Kilińskim"** objęła załoga pomorskiej Fabryki Obuwia w Bydgoszczy. Oprócz cennych upominków dla marynarzy przedstawiciele rady zakładowej oraz organizacji partyjnych wręczyli załodze „Kilińskiego obraz przedstawiający panoramę Bydgoszczy.

▲ **W drugim dniu procesu** 4-ch sabotażystów gospodarczych w Sztumie, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Główny oskarżony Franciszek Preuss przyznał się że do r. 1923 posiadał obywatelstwo niemieckie, W okresie przedwrześniowym zatrudniony był w charakterze rządcy w wielkich majątkach ziemskich Czartoryskich i Skarżyńskich. W czasie okupacji przyjął trzecią niemiecką grupę narodowościową.

▲ **Za wrogą propagandę** Sąd Wojskowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Kluczborku skazał Marię Witkowską pielęgniarkę i laborantkę powiatowego Ośrodka Zdrowia w Kluczborku na 5 lat więzienia i przepadek mienia.

▲ **Przed sądem w Prudniku** stanęli Herbert Szperka, kierownik Powszechnego Domu Towarowego w Prudniku i kierownik finansowy Włodzimierz Doroszkiewicz oskarżeni o sprzedaż hurtową kupcom prywatnym, ze szkodą dla świata pracy, towarów tekstylnych.

Teatr Obrazcowa w Krakowie dał wczoraj bajkę „Król Jeleń" według Carlo Gozziego, a dziś daje specjalne przedstawienie dla robotników.

W Soplicach — Zdroju zorganizowana została stała wystawa uzdrowisk dolnośląskich. Bogate pod względem treści eksponaty ilustrują historię i dotychczasowy dorobek uzdrowisk dolnośląskich.

▲ **Gminna Rada Narodowa Inowrocław Wschód** postanowiła wyeliminować ze swoich szeregów 8 wyzyskiwaczy wiejskich, których działalność była sprzeczna z interesami świata pracy. Na ich miejsce wprowadzono chłopów, robotników rolnych i parcelantów.

„Ossolineum" w Warszawie opublikowało około 500 stron liczący, pierwszy tom „Inwentarza" rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, obejmujący 7.325 pozycji, posiadających bezcenną wartość dla nauki i kultury polskiej. Drugi tom „Inwentarza" jest obecnie w druku.

Tydzien Węgierski

w Polskim Radio

W rozpoczynającym się dnia 22 bm. Tygodniu Węgierskim w Polsce weźmie żywy udział Polskie Radio.

W poniedziałek Polskie Radio rozpoczyna cykl utworów z Franciszka Liszta (z płyt). We wtorek nadana będzie audycja pieśni węgierskich w wykonaniu artysty Opery Budapeszteńskiej — Michała Szekely (baryton).

W środę, dnia 24 bm. transmitowany będzie z Budapesztu koncert muzyki cygańskiej.

W czwartek, dnia 25 bm. wykonane będą przed mikrofonem rozgłośni Warszawa II utwory fortepianowe Fr. Liszta.

Piątkowy koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją dyrygenta węgierskiego Franciszka Fricsaia, poświęcony muzyce węgierskiej, transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie.

W sobotę, dnia 27 bm. wystąpi przed mikrofonem P. R. słynny skrzypek węgierski Edward Zathureczky.

WYCHOWANIE fizyczne I SPORT

BOKSERZY WĘGIERSCY OPÓŹNIAJĄ SWÓJ PRZYJAZD

Węgierscy bokserzy, którzy rozegrać mieli dwa spotkania z reprezentacją Warszawy 24 bm. i reprezentacją Śląska — 28 bm. zawiadomili PZB, że przyjeżdżają dopiero 26 bm.

Wobec tej zmiany mecz w Warszawie rozegrany będzie przypuszczalnie w niedzielę 28 bm. o godz. 12-tej. Węgrzy walczyć będą ponadto w Katowicach i Szczecinie.

CRACOVIA WALCZY W WARSZAWIE O MISTRZOSTWO LIGI

Przedostatnia runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Klasy Państwowej to przede wszystkim rozpaczliwe walki o utrzymanie się w ekstraklasie i pojedynek klubów krakowskich Wisły i Cracovii o tegoroczny tytuł mistrzowski.

Cracovia aby nie stracić szans na zdobycie mistrzostwa Ligi musi stoczyć rozpaczliwą walkę z Legią w Warszawie. Drużyna wojskowych nie ustępuje w niczym Cracovii, a nawet ma przewagę pod względem wyrównanego poziomu wszystkich formacji zespołu. Jeśli dodamy do tego własne boisko i prawdopodobnie dobre przygotowanie kondycyjne pod kierunkiem W. Kuchara, to zwycięstwo powinno przypaść gospodarzom.

Wisła ma łatwiejszą drogę do tytułu bo w niedzielę walczy w Łodzi z Widzewem i musi tam wygrać. Pozostałe mecze Garbarnia—Polonia (W-wa) w Krakowie, Warta — ŁKS w Poznaniu, Tarnovia—AKS w Tarnowie, Rymer — ZZK w Rybniku i Ruch — Polonia (Byt.) w Chorzowie powinny przynieść zwycięstwo gospodarzom, ale trudno tu być prorokiem, bo walczące zespoły mają równe szanse i o sukcesie zdecyduje prawdopodobnie szczęście.

Wyniki walczących obecnie drużyn były w pierwszej rundzie ligowej następujące: Polonia (W-wa) — Garbarnia 7:1, Cracovia — Legia 2:0, ŁKS — Warta 3:3, Wisła — Widzew 8:0, AKS — Tarnovia 4:0, Polonia (Byt.) — Ruch 1:1, ZZK — Rymer 3:3.

JUBILEUSZ PKM-u KLUBU MISTRZÓW MOTOCYKLOWYCH

25 lat wybitnej pracy na terenie sportu motorowego — to wielki sukces zawodników i działaczy PKM najstarszego w Polsce klubu motocyklowego.

PKM (Warszawa) zasłużył uczciwie na nazwę klubu mistrzów, bo jaki klub w Polsce może poszczycić się takimi sukcesami jak PKM w okresie 25-letniej działalności. Zawodnicy tego klubu nie tylko zdobywali mistrzostwa Polski, ale reprezentowali klasę europejską zdobywając dla naszych barw sukcesy międzynarodowe.

W całej Polsce znane są od lat nazwiska — Rychtera, Herynga, Jakubowskiego, Marka, Nowaka, Nahorskiego, Rudawskiego, czy z młodszej generacji — Dąbrowskiego, braci Brunów, Chlebicza i Wąsikowskiego. Wielu z nich zmieniło z czasem motocykl na samochód, czy na wet samolot uzyskując i tam sukcesy nie tylko sportowe, ale i bojowe, jak np. Kołaczkowski — jeden z pierwszych dowódców słynnego Dywizjonu Myśliwskiego 303.

W niedzielę 21 bm. PKM obchodzić będzie uroczyście Jubileusz XXV-lecia pracy sportowej. O godz 10-tej odbędzie się Msza św. w kościele S.S. Wyzytek i poświęcenie nowego sztandaru, po czym motocykliści przejadą do lokalu Automobilklubu Polski (Nowy Świat 35), gdzie odbędą się uroczystości jubileuszowe o godz. 11.30.

W KILKU WIERSZACH

Uniwersytet Jagielloński wygrał turniej piłki ręcznej. W trzecim dniu zawodów piłki ręcznej w ramach „Tygodnia Akademika" rozegrano finałowe spotkania. W meczu o pierwsze miejsce w siatkówce Uniwersytet Jagielloński pokonał Akademię Handlową 2:1. Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego zdobyli również pierwsze miejsce w turnieju koszykówki. Po nieoczekiwanej przegranej z Politechniką pokonali oni zespół Akademii Górniczej 36:28, zdobywając pierwsze miejsce przed: Politechniką, Akademią Górniczą i Akademią Handlową.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA POSZUKIWANA.

Sekretarka biura, korespondencja, maszynopisanie, znajomość organizacji biurowej z praktyką kilkuletnią, zmieni pracę. Oferty pod „Wuka" Al. Sikorskiego 42 „Impet". Kr. 3828-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225. kwart. zł. 675.—

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrologi: do 70 mm. zł 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120, 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik" Druk. Nr. 2. B-65214

Wytwórnia Elektrycznych Przyrządów Pomiarowych

do sprzedania

Oferty pod »Amperomierz«, Impet, Sikorskiego 42. Kr 3835-1

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO NA WOJ. GDAŃSKIE

GDAŃSK — WRZESZCZ, UL. GRUNWALDZKA 216

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

2200 kg. szellaku naturalnego orange w płatkach.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 6 bm. godz 12-ej.

Otwarcie kopert ofertowych nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.

Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K 3836-0

KSIĘGARNIE

Spółdzielni Wydawniczej

»Czytelnik«

Daszyńskiego Nr. 14 Marszałkowska Nr. 62 Puławska Nr. 49 Praga Środkowa 7 róg Stalowej

Kupno — Sprzedaż KSIĄŻEK ze wszystkich dziedzin

Kr 3834-1

Spawarki

wirujące, przewoźne do spawania prądem stałym do 300 A, najnowszej produkcji krajowej z silnikiem na normalne napięcia sieciowe lub z silnikiem uniwersalnym na 4 napięcia.

Transformatory

trójfazowe olejowe znormalizowane mocy 50 — 200 kVA na napięcia 6000 lub 15000 lub 30000/400/231 V

dostarcza ze stałej lub krótkoterminowo

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Biuro Sprzedaży Maszyn Elektrycznych

Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione, Katowice, ul. św. Jana Nr 1/3

5 minut historii Warszawy

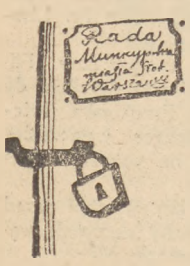

23 listopada 1831 r. rozwiązana została przez rząd carski dotychczasowa Rada Municypalna miasta stołecznego Warszawy. Było to konsekwencją upadku Powstania Listopadowego.

25 listopada 1862 roku odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Szkoły Głównej. Uczelnia ta była uczelnią wyższą, o typie uniwersytetu. Nazwa Szkoły Głównej została jej nadana tylko dlatego, iż rząd carski nie zgadzał się na uruchomienie w Warszawie uniwersytetu z językiem wykładowym polskim. Dzięki innej nazwie osiągnięto pozwolenie na uruchomienie takiej właśnie namiastki uniwersytetu. Mury Szkoły Głównej opuściło wielu wybitnych uczonych polskich końca XIX wieku. Tylko siedem lat istniała Szkoła Główna. W r. 1869 ukazem carskim zamknięto tę uczelnię, tworząc na jej miejsce rosyjski uniwersytet. Przetrwał on aż do 1915 roku.

Problem dzieci stolicy

Szary, jesienny ranek. Na ciemnej klatce schodowej tupocą nogi, trzaskają drzwi. Mieszkańcy kamienicy śpieszą do swych codziennych zajęć. Jeszcze parę słów pośpiesznej rozmowy z tymi, którzy pozostają. Takich jest bardzo niewielu.

— Pani Jadziu, niech pani zajrzy do „małej", a jak się obudzi, to tam na oknie stoi mleko we flaszce... A jak Janek wróci ze szkoły, to może mu pani da co do zjedzenia. Ja będę już pewnie koło szóstej...

Matka „małej" śpieszy się do zajęcia. Ojciec opuścił dom już przed paru minutami. Na szczęście w zagęszczonym lokalu pozostała współlokatorka, która nie pracuje. Na jej opiece można pozostawić roczne maleństwo śpiące w kołysce i ośmioletniego chłopca, jak wróci ze szkoły. Co prawda ta opieka jest dość problematyczna, tak samo, jak powrót Janka ze szkoły. Dzieciak przez pół dnia „zbija bąki" na ulicy. Rodziców w domu nie ma — to poco się śpieszyć z powrotem.

TAK JEST NAPRAWDĘ

Obrazek przesadzony? Nierealny? Kłamliwy? Przecież w Warszawie są żłobki dla niemowląt? Przecież w Warszawie są punkty opiekuńcze dla dzieci zaniedbanych, dzieci, którymi rodzice dosłownie nie mają czasu zająć się. Prawda. **Takich punktów opiekuńczych jest aż trzy.** Na ok. 200 dzieci. Żłobków przy zakładach pracy jest tak mało i tak daleko niekiedy znajdują się od miejsc pracy, że tylko niewiele „szczęśliwych" matek może w nich umieścić swe niemowlęta.

Jeśli oboje rodzice pracują zawodowo — dziecko staje się problemem. Czy przyjąć niańkę lub pomocnicę domową, czy też zrezygnować z pracy? W większości wypadków matka decyduje się na przyjęcie takiej właśnie „pomocnicy". Licząc się z tym, iż w miarę upływu lat i usamodzielniania się syna czy córki zmniejszy się konieczność opieki nad dzieckiem. Więc nawet jeśli koszt utrzymania i wynagrodzenia niańki czy pomocnicy domowej równa się sumie wynagrodzenia jednego z rodziców — warto rozwiązać w ten sposób to zagadnienie. Gorzej, jeśli zarobki rodziców nie pozwalają na takie wyjście z sytuacji. Uratować ją może tylko całodzienna obecność w mieszkaniu któregoś z „zagęszczonych" współlokatorów. A jeżeli takich nie ma? Jeżeli przy zakładzie pracy nie ma żłobka? No, to zanosi się dziecko do sąsiadów, albo... albo rezygnuje z zajęcia.

W okresie przedwojennym (lata 1932 — 1937) przyrost naturalny ludności stolicy wynosił 1,3 na tysiąc rocznie. Obecnie sięga 12,9 na każdy tysiąc mieszkańców. Wielki „wyż" narodzin, który ogarnął Europę, daje znać o swym istnieniu na terenie zniszczonej Warszawy. Rzecz bardzo pocieszająca, jako że straszliwe wyniszczenie ludnościowe w latach wojny domaga się uzupełnień. **Faktem jednak jest, iż warunki życiowe ludności Warszawy są tego rodzaju, że tę zwyżkę przyrostu ludnościowego hamują.** Znaczy to, iż przy polepszeniu tych warunków liczba narodzin jeszcze bardziej by wzrosła.

A co to jest polepszenie warunków? To przede wszystkim możność urodzenia i wychowania dziecka. To stworzenie lepszych warunków mieszkaniowych i wychowawczych. **W tej dziedzinie pomimo skromnych środków można uczynić jeszcze bardzo wiele. To „wiele" — to nie tylko zwiększenie narodzin, to również poprawa stanu zdrowotnego niemowląt i zmniejszenie ich śmiertelności.**

NASZA BITWA O DZIECKO

Dlaczego np. do tej pory w przydzielaniu mieszkań i w obliczaniu zagęszczenia w mieszkaniach dziecko jest traktowane co najwyżej jak „pół" dorosłego człowieka? Niemowlę w wózku uważa się w takich wypadkach za coś nieistniejącego. Niemowlę nie wymaga bowiem nawet metra sześciennego pokoju. Zdawałoby się przecież, że małe dzieci powinny być conajmniej tak samo traktowane, jak dorośli. Na nich bowiem najgorzej odbijają się złe warunki mieszkaniowe. Te dzieci najłatwiej ulegają demoralizacji w „zagęszczonych" (przy źle dobranych współlokatorach) mieszkaniach. **Jeśli Urząd Kwaterunkowy uzna za zasadę, że pierwszeństwo w otrzymaniu mieszkania mają małżeństwa z dziećmi — zostanie wygrana połowa „bitwy" o prawa dziecka do lepszego życia.** Jeśli zostanie zrealizowana zasada zakładania żłobków przy wszystkich zakładach pracy — wygramy pół „bitwy" o zdrowie dziecka. Bo przecież chodzi nam o to, aby zniknął z ulicy widok chłopaka palącego papierosy i „rżnącego" pod murem zburzonej kamienicy w karty. Aby zniknęła sytuacja, w której niemowlę zostawia się pod wątpliwą opieką sąsiadów.

Jak dotychczas. Warszawa bardzo niewiele zrobiła dla swych najmłodszych obywateli. Dwie szczupłe, przepełnione kliniki dziecięce, z których cedziennie odprawia się około 20 ewentualnych pacjentów (bo nie ma miejsca!) — to nie świadczy zbyt dobrze o trosce o zdrowie dziecka stolicy. (W.)

MEGAN Dziennik żażalen

Cóż począć...

Okazuje się, że miałem mylne pojęcie o sposobach zakupywania przez Warszawę autobusów we Francji.

Sądziłem, że jedzie do Paryża z forsą t.zw. cwaniak i idzie sobie do sklepu z autobusami. Pyta, ile autobusy kosztują, kręci nosem że drogo, podgrymasza trochę — jak się to mówi — dla fasonu, a potem decyduje się:

— Owszem — mówi cwaniak — wezmę tych parę sztuk z wystawy, chociaż na trzeciej ulicy dostałbym takie same o tysiąc taniej na sztuce. Ale chodzić mi się już nie chce. Zmęczony jakiś jestem. Proszę mi odesłać trzydzieści sztuk do hotelu.

Myślałem, że transakcja tak mniej więcej wygląda. Ale okazuje się, że nie. Że autobusy są zamawiane bezpośrednio w fabryce. Że fabryka robi te wozy na zamówienie.

Nie dlatego więc wnętrza autobusów są lakierowane na biało, że innych autobusów nie było w sklepie, ale dlatego, że takie autobusy zamówiono.

✤

Wydaje mi się, że warto, żeby t.zw. czynniki miarodajne przejechały się kiedyś autobusem. Wówczas czynniki stwierdzą, że wnętrza autobusów są zaświnstuszone w zupełnie niesłychanym stopniu.

Że są tak brudne, jak mało co innego w Warszawie.

Jeżeli w garażach MZK nie ma zwyczaju mycia wozów, to należało zdecydować się na ciemny lakier, żeby uniknąć kompromitacji. Ale skoro wybrano biały kolor, to trzeba autobusy myć.

Chcąc nie chcąc.

Bo innej rady nie ma.

Całkiem zwyczajnie. Wodą z mydłem.

MEGAN

Linia średnicowa staje się faktem

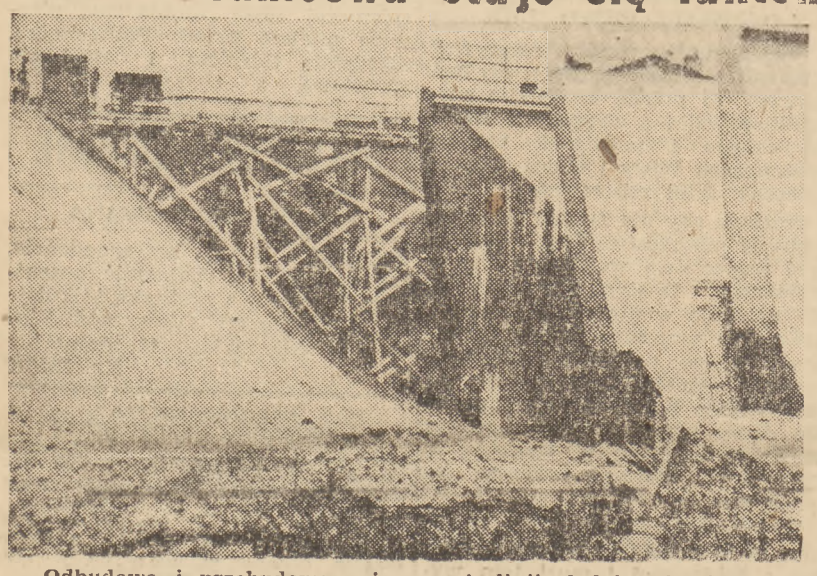

Odbudowa i przebudowa zniszczonej linii kolejowej (średnicowej), przebiegającej tunelem pod Warszawą coraz bardziej zbliża się ku końcowi. Oto widok przyczółka mostu linii średnicowej na Powiślu. Nasyp ziemny doprowadza się aż do pierwszych łuków przyczółka, poszerzonego do szerokości czterech torów.

Zimą 1949 — pierwszy budynek CDM

Na terenie ograniczonym ulicami: Mokotowską, Koszykową i Aleją Wyzwolenia trwa bez przerwy praca przy usuwaniu gruzów spalonych domów. Przedsiębiorstwo Betonstal przygotowuje tu miejsce dla budowy zespołów domów Centralnego Domu Młodzieży, ośrodka wychowawczo-szkoleniowego młodzieży. Będzie to główny fragment przyszłej dzielnicy młodzieżowej, ciągnący się wzdłuż alei Wyzwolenia od pl. Zbawiciela poprzez tereny Ujazdowa i Skarpę, aż ku Wiśle.

Roboty prowadzone będą w ciągu całej zimy, a w końcu lutego przyszłego roku przystąpi się do zakładania fundamentów pod pierwszy budynek.

Do tego czasu gotowe też będą ostateczne plany urbanistyczno - architektoniczne. Ostateczne, bo rozpisany konkurs na zabudowę rozstrzygnięty we wrześniu rb. dał tylko połowiczne wyniki.

Wczesną wiosną założone już będą fundamenty pierwszego z siedmiu projektowanych budynków. Będzie to dom biurowy na siedzibę Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego Zarządu Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. Mieścić się tu będą również redakcje pism młodzieżowych. Przed zimą r. 1949 wielki ten budynek, liczący 65.000 m. sześć. kubatury będzie gotowy w stanie surowym.

Nowoczesna kariera Kercelaka

Starego warszawskiego Kercelaka nie można już poznać. Dawne budy, stragany, ogrodzenia i „boksy" z rur żelaznych, nawet nawierzchnia placu, zniknęły bezpowrotnie. Na samym środku brygady torowe MZK od kilku tygodni budują nową sieć linii tramwajowej.

Przez cały Pl. Kercelego przebiega trasa W—Z, to też obok budowy nowych jezdni trzeba było zbudować ponadto linie tramwajowe. Na środku placu mieści się główne skrzyżowanie wraz z pełnymi rozgałęzieniami, t. zn. we wszystkich możliwych kierunkach. Roboty są już daleko posunięte i trwać będą do wiosny, łącznie z budową górnej sieci napowietrznej.

Nigdy chyba w swej historii Kercelak nie spodziewał się, że zrobi taką karierę. Słynne warszawskie targowisko przemienia się teraz we fragment nowoczesnej arterii komunikacyjnej, przebiegającej całą Warszawę. Kercelak grać będzie w tej arterii nieoślednią rolę jednego z główniejszych skrzyżowań. Bardziej postępowi wielbiciele starego targowiska są z tej nieoczekiwanej metamorfozy bardzo dumni, konserwatywni zaś, od lat handlujący gołębiami czy innym typowo kercelakowskim „towarem", uważają przepuszczenie przez „ich" placu wielkiej arterii za pewnego rodzaju ubliżenie historii starych, podziurawionych murów tej jedynej w swoim rodzaju okolicy miasta.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 19 w osiedlu WSM na Rakowcu (Dom Społeczny) audycja słowno-muzyczna przy współudziale Karoliny Lubieńskiej, Tatiany Wojtaszewskiej, Henryka Ładosza i Tyszarda Marrota. Wstęp wolny.

Koncerty

O godz. 16 w sali szk. powsz. ul. Kowelska 1.

O godz. 16 w sali szk. powsz. ul. Toruńska 23.

O godz. 18 w sali szk. powsz. ul. Białołęcka 36.

O godz. 18 w sali szk. powsz. ul. Oszmiańska 23/25. przy współudziale artystów: M. Grelichowskiej, S. Makowskiej, E. Wernikówny, A. Jaksztasa, P. Kruka.

Wystawy

MUZEUM WOJSKA PO[illegible] stawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

MUZEUM NARODOWE: Wystawa współczesnych malarzy francuskich oraz ceramiki Pabla Picasco. Wystawa Książki [illegible] pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie godz 10—15 w sobotę, niedziele i święta godz 10—19 W poniedziałki Muzeum [illegible]

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (Królewska 13): Wystawa obrazów malarza czeskiego Jarosława Paur p.t. „Warszawa 1946".

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 14 „Wilki i Owce" godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR POWSZECHNY (Marszałkowska 8) o godz. 15.30, 19 „Szelmostwa Scapina".

PLAJOWA (Królewska 13): o godz 19 „Synowie".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Powrót" o godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik czyli dama z winogronem".

„NASZ TEATR" (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 20): o godz. 19 „Archipelag Lenoir". [illegible] 39) o godz 15 i 19 „Dom Otwarty".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Szczęście Frania".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Budował most" (przedstawienie dla szkół).

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmunta Nowska 8) rewia p. t. „Konferencja ONZ". pocz 17.15 19.15, niedziele i święta 15, 17.15 i 19.15.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wielkie Nadzieje" pocz. 14, 16,30. 21,30 Zw. Zaw. o godz. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dzieci ulicy". pocz. 13, 15, 19. 21 Zw Zaw 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki". pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw Zaw 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Młodzi idą" pocz. 13. 15. 17. 21. Zw. Zaw 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr. 54 pocz. godz. 13 niedz. i święta pocz. 11-ej

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2) Program Nr. 53, pocz. seansu o godz. 11.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Decyzja Profesora Milasa" pocz. 15. 17 21 Zw. Zaw. 19. Niedziele i święta o 13-ej.

TĘCZA (Suzina 4): „Bella tańczy" pocz. 15. 17, 21. Zw. Zaw. 19. Niedziele i święta 13.

RADIO

W dniu 22 bm. (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Wiad. południ. 12.20 Konc. solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Maszopeje, czyli spółdzielnie rybackie pog. dla dzieci. 16.00 dziennik popoł. 16.30 O zjednoczeniu Partii Robotniczych dla młodzieży 16.00 Poradnia nauczania początkowego w walce z analfabetyzmem pog. 17.00 Konc. rozrywkowy. 17.50 Złota nagroda braci Ajtkałowych pog. 18.00 Ludowe pieśni węgierskie. 18.15 Gioachino Rossini Kwartet nr. 1 F-dur. 18.35 Uliczka Klasztorna, powieść. 18.45 Trzy spotkania z Loerinem Kovai felieton. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Recital. 21.30 Stefan Okrzeja, słuch. 22.10 Muz. poważna 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Utwory kompozytorów francuskich. 17.30 Mickiewiczowski Konkurs Recytacyjny. 17.50 Muz. rozrywkowa węgierska z płyt. 18.00 Dz. popoł. 18.40 Muz. rozrywkowa na instrumenty dęte. 19.00 Stare i nowe. 19.20 Pieśni St. Moniuszki. 19.40 Muz. rozrywkowa z płyt. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Konc. życzeń z płyt. 21.30 Muz. popul. i rozrywkowa. 22.15 Kompozytor Tygodnia z płyt. 22.59 Hymn.

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

DWA ZABYTKOWE PAŁACYKI w al. Stalina, odbudowane przez Ambasadę Jugosławii, są już gotowe. Oba budynki mieszczą już biura Ambasady a teraz przystąpiono do wykończenia zieleńca przed domami, od strony Alei Stalina. Zmontowano już ozdobną kratę ogrodzenia przy samym chodniku i niweluje się teren przed pałacami. Znikają więc ostatnie szpetne ruiny przy tej najpiękniejszej alei Warszawy.

ZNIKNĄŁ JUŻ ZUPEŁNIE zniszczony podczas Powstania cokół pomnika Sapera u zbiegu Al. Niepodległości i ul. 6 Sierpnia. Cały narożnik ogrodzono wysokim płotem, za którym Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane wznosi biurowiec dla władz wojskowych. Pomnik Sapera stanąć ma w przyszłości na innym placu Warszawy.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMISTÓW skończyło już odbudowę swej nowej siedziby na Nowym Świecie przy Wareckiej. Piękny zabytkowy pałac otrzymał specjalnie starannie wykonaną elewację frontową w kolorach białym i kremowym (kolumny i pilastry). Usunięto już ostatnie deski rusztowań i połatano przed domem chodnik.

Czytajcie „PROBLEMY"

NBP przenosi się na Jasną

W poniedziałek Centrala Narodowego Banku Polskiego przenosi część swoich biur do odbudowanego niedawno „Domu pod orłami", dotychczasowej siedziby Banku Gospodarstwa Spółdzielczego przy ul. Jasnej. W pierwszym etapie przeniesione zostaną biura departamentu kredytowego. Do końca grudnia br. przeniesione będą (w miarę postępów odbudowy gmachu) dalsze biura Centrali i cały oddział warszawski.

Na cześć zjednoczenia

Na nadzwyczajnym zebraniu kół PPR i PPS pracownicy Składu Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego w Warszawie przy ul. Karolkowej Nr 14 postanowili pracować w dniu 21 listopada br. (niedziela) i ofiarować ten dzień pracy na cześć zjednoczenia partii robotniczych.

Węgrzy zwiedzają Warszawę

W związku z rozpoczynającym się tygodniem przyjaźni polsko - węgierskiej, w niedzielę, dn. 21 listopada, przybyła do Warszawy delegacja węgierska, złożona z 60 osób. W poniedziałek, w dniu rozpoczęcia uroczystości, goście poświęcą kilka godzin na zwiedzanie Warszawy. W skład wycieczki wchodzą dziennikarze, naukowcy oraz przedstawiciele węgierskich związków zawodowych.